

Br.0002.4.2017

**PROTOKÓŁ NR XXX/17**  
**Z OBRAD XXX SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI**  
**ODBYTYCH W DNIU 25 KWIETNIA 2017 R.**

XXX sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9<sup>05</sup>–13<sup>11</sup>.

Obradom przewodniczył Wiceprzewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko. W sesji uczestniczyło 20 radnych; nieobecny – Przewodniczący RM Igor Łukaszuk.

W obradach uczestniczyli również:

- Burmistrz Miasta Jarosław Borowski,
- Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Anna Szkoda,
- kierownicy Referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Anatol Wasiluk,
- Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Daniel Trofimiuk,
- Prezes Stowarzyszenia „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach” Dariusz Fionik,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście

*(listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do protokołu).*

Na początku obrad, w sesji uczestniczyło 18 radnych.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że Pan Przewodniczący RM Igor Łukaszuk jest chory. W związku z tym Pan Przewodniczący upoważnił go do prowadzenia dzisiejszych obrad sesji. Otworzył obrady XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VII kadencji samorządu. Powitał wszystkich zebranych radnych, Burmistrza Miasta Jarosława Borowskiego oraz pracowników Urzędu Miasta, powitał także Anatola Wasiluka Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Daniela Trofimiuka Wiceprezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego, Doroteusza Fionika reprezentującego Stowarzyszenie „Muzeum Małej Ojczyzny” w Bielsku Podlaskim. Powitał zaproszonych gości, mieszkańców Bielska Podlaskiego, przedstawicieli prasy i telewizji. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych, a w chwili obecnej na sali obrad jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje. Dodał, że nieobecnych jest 3 radnych.

*O godzinie 9<sup>06</sup> na obrady sesji przybył radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Ad 2**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** przystąpił do ustalenia porządku obrad. Poinformował, że radni otrzymali materiały sesyjne wraz z porządkiem obrad (*zawiadomienia o terminie XXX sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2I*). Poinformował również, że pojawił się wniosek grupy radnych o wprowadzenie do porządku obrad sesji Rady Miasta punktu, którego celem będzie przedstawienie sytuacji w Zespole Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego im. Jarosława Kostyczewicza wraz ze złożeniem informacji p.o. Dyrektora oraz zainteresowanych. Dodał, że radni otrzymali ten wniosek w materiałach sesyjnych. Następnie odczytał treść

wniosku z dnia 10 kwietnia 2017 r. adresowanego do Pana Igora Łukaszuka Przewodniczącego Rady Miasta Bielsk Podlaski, tj. „*Od kilku miesięcy media donoszą o niepokojącej sytuacji, która zaistniała w Zespole Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego im. Jarosława Kostycewicza nr 3 w Bielsku Podlaskim. Problemy kadrowe związane ze zmianą kierownictwa Szkoły oraz stan konfliktu zaistniały pomiędzy Barbarą Skiepką pełniącą obowiązki dyrektora Szkoły, a licznym gronem nauczycieli mają przełożenie na poziom nauczania. Zgodnie z informacjami podanymi przez Kuratorium Oświaty w Białymstoku ZSzDNJB im. J. Kostycewicza w Bielsku Podlaskim odnotował znaczny spadek liczby laureatów z konkursów przedmiotowych w stosunku do lat ubiegłych. Powyżej przedstawiona sytuacja nie może być pozostawiona bez właściwej reakcji kompetentnych organów władzy samorządowej. Działając, jako grupa radnych składamy do Pana Przewodniczącego wniosek by do porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski został wprowadzony punkt, którego celem będzie przedstawienie sytuacji w ZSzDNJB im. Jarosława Kostycewicza wraz ze złożeniem informacji p.o. Dyrektora Szkoły oraz zainteresowanych stron. Z poważaniem, Andrzej Waszkiewicz, Danuta Karniewicz, Witold Sysuła, Tomasz Hryniewicz*” (wniosek stanowi załącznik nr 3A do protokołu). Otworzył dyskusję i poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag oraz wniosków do zaproponowanego porządku obrad.

**Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3J.**

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>08</sup> na obrady sesji przybył radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że ma pytanie do wnioskodawców - jak wnioskodawcy mają zamiar procedować ten wniosek, jeżeli zostanie przegłosowany? Dodał, że jeśli zostanie to wprowadzone do porządku obrad wówczas Przewodniczący będzie musiał ogłosić przerwę, napisać pismo do Kuratorium Oświaty, do Burmistrza, do Pani Dyrektora i trzeba będzie czekać aż dostanie się odpowiedź od tych wszystkich gremiów.

Stwierdził, że z jego strony odpowiedź może być dość szybka, natomiast nie potrafi tutaj w żaden sposób gwarantować, kiedy odpowie Kuratorium. Poprosił wnioskodawców, żeby odnieśli się, jak to miałyby faktycznie wyglądać.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że to kolejny przykład zwłoki ze strony władz samorządowych, bo było tyle czasu, od kiedy wniosek został złożony na ręce Pana Przewodniczącego, aby te czynności przeprowadzić. Dodał, że bardzo przykro, iż znów się czeka, tak jak czekano z oświadczeniem Pani Barbary Skiepkę.

Uważa, że jest to niezbędne i będą wnioskować za tym, aby ta dyskusja odbyła się nie na tej sesji, a tylko już na kolejnej.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że odpowiadając na zarzut zwłoki chciałby zawiadomić Pana Radnego, że żadnej zwłoki tutaj być nie może. Dopóki Rada Miasta nie przyjmie wniosku, to nie ma podstaw prawnych do tego, żeby do kogokolwiek występować z pismem. Nie wie, na jakiej podstawie miałyby prosić Panią Kurator o zajęcie stanowiska w tej sprawie, jeżeli okazałoby się, że radni tego wniosku nie przyjmą.

Poinformował, że chciałby też się odnieść do merytorycznego punktu, który został przez wnioskodawców podniesiony, tj. „*zgodnie z informacjami podanymi przez Kuratorium Oświaty w Białymstoku Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego im. Jarosława Kostycewicza w Bielsku Podlaskim odnotował znaczny spadek liczby laureatów z konkursów przedmiotowych w stosunku do lat ubiegłych*”. Chce powiedzieć, że jest to nieprawda, jest to manipulacja, nie wie tylko, czy z premedytacją, czy z niewiedzy, czy z głupoty.

Poinformował, że ma zestawienie wszystkich laureatów z roku szkolnego 2016/2017, również z roku 2015/2016, czyli poprzedniego i nawet jeszcze z wcześniejszego. W roku szkolnym 2014/2015 w mieście było 35 laureatów konkursów przedmiotowych, w roku szkolnym 2015/2016 – 42, w aktualnym roku szkolnym 2016/2017 jest 33 laureatów. Fakt, że jest o 9 mniej niż w roku ubiegłym, ale tylko dwóch mniej niż dwa lata temu. Mówienie o tym, że jest rażący, znaczący spadek to jest nieprawdą. W Szkole Podstawowej Nr 3 w roku ubiegłym było 2 laureatów, a w tym roku jest 5 laureatów. W Gimnazjum Nr 3 w roku ubiegłym było 14 laureatów, a w tym roku jest 10. W całym Zespole Szkół w roku ubiegłym było 16, a w tym roku 15.

Zwrócił się z pytaniem - czy to jest znaczący spadek? Stwierdził, że matematyka nie oszukuje. Dodał, że nie można patrzeć wybiórczo. Trzeba patrzeć kompleksowo na całą sieć szkół w mieście. W programie pracy Rady Miasta jest ocena szkół w miesiącu październiku, bo dopiero wtedy można rzetelnie ocenić, czy dana szkoła w poprzednim roku szkolnym pracowała lepiej, czy gorzej. O tym świadczą różne rzeczy, nie tylko liczba laureatów, nie tylko wyniki z egzaminów gimnazjalnych, ale również to, do jakich szkół idą absolwenci, czy oni idą do szkół topowych, czy do szkół gorszych. Dopiero wtedy można byłoby o tym rozmawiać.

Stwierdził, że rozumie troskę radnych o szkoły, bo szkoły są bardzo ważne w naszym mieście. W trakcie jest reforma oświaty i robi się, co w mocy, aby tę reformę oświaty przy pomocy radnych przeprowadzić bezboleśnie, żeby było jak najmniej niepotrzebnych animozji, żalów, niepotrzebnych niedomówień. Natomiast, gdyby spojrzało się kompleksowo to myśli, że radnych też zaboląaby informacja, że w Szkole Podstawowej Nr 5 w zeszłym roku było 2 laureatów, a w tym roku nie ma żadnego. W Szkole Podstawowej Nr 2 dwa lata pod rząd nie ma żadnego laureata. O tym trzeba też pomyśleć, ale o tym powinno się porozmawiać, jak będzie dużo więcej materiałów na podstawie, których będzie można rzetelnie ocenić.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła uwagę, że gospodarzem szkół podstawowych jest Pan Burmistrz. Nie tylko laureaci świadczą o tym, że w szkole dzieje się źle. Wszystkie dzieci w mieście to są nasze dzieci i nie powinno się nikogo lekceważyć. Jednak dzieci nie powinny być wmieszane w żadne konflikty dorosłych i mieć z tego powodu różne problemy. Trzeba stworzyć dzieciom przyjazną szkołę. Wiadomo, że dzieje się bardzo źle.

Poinformowała, że na forum przeczytała i nie wie, kto to jest „Ryba”, ale prawdopodobnie oprócz Pana Burmistrza i Pani Dyrektora jest jakaś „Ryba”, która podejmuje decyzje. Radni nie wiedzą, kto to jest, co to jest i dlaczego ten konflikt trwa. Może trzeba poprosić Panią Dyrektora na Komisję i niech Pani Dyrektor wyjaśni, czy jest ten konflikt, czy konfliktu nie ma, jak to rzeczywiście wygląda i czy dzieci są rzeczywiście zadowolone, że jest taka, a nie inna atmosfera w szkole.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** złożył wniosek o zakończenie tej dyskusji wstępnej i przystąpienie do ustalenia porządku obrad.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że jest to wniosek formalny, więc zostanie poddany pod głosowanie. Poinformował, że w chwili obecnej na sali obrad jest 20 radnych. Podał pod głosowanie wniosek Pana Kazimierza o zakończenie dyskusji nad porządkiem obrad.

Po głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, 13 było za podjęciem wniosku, przeciw - 1 osoba, 6 osób wstrzymało się od głosowania, a więc wniosek uzyskał wymaganą większość.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-13, przeciw-1, wstrzymujących się-6, **przyjęła wniosek** o zakończenie dyskusji nad porządkiem obrad.

Następnie **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że w związku z tym dyskusja nad ustalaniem porządku obrad została zakończona, ale powinien być przegłosowany wniosek grupy radnych. Podał pod głosowanie wniosek grupy radnych dotyczący porządku obrad.

Po głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że wniosek o wprowadzenie punktu do porządku obrad nie uzyskał wymaganej większości, ponieważ 5 osób głosowało za wnioskiem, przeciw - 12, wstrzymały się od głosowania 2 osoby.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-5, przeciw-12, wstrzymujących się-2, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **nie przyjęła** wniosku grupy radnych o wprowadzenie punktu do porządku obrad.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad, który został dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję.

Po głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że wszyscy radni wzięli udział w głosowaniu, za przyjęciem proponowanego porządku obrad głosowało 14 radnych, przeciw było 3 i 3 radnych wstrzymało się od głosu. Poinformował, że porządek obrad sesji został przyjęty.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-3, wstrzymujących się-3, **przyjęła** porządek obrad XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Następnie **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** odczytał porządek obrad.

#### Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXIX/17 z obrad XXIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 marca 2017 r.
4. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim w 2016 r.
5. Ocena zasobów pomocy społecznej Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski za rok 2016.
6. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Gminę Miejską Bielsk Podlaski (korekta).
7. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2021.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego Wielki Sejm Bielski z 1564 r. w Bielsku Podlaskim.
10. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.
11. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.
12. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
13. Interpelacje i zapytania radnych.
14. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
15. Zamknięcie sesji.

#### Ad 3

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XXIX/17 z obrad XXIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 marca 2017 r. Dodał, że projekt protokołu został dostarczony radnym drogą elektroniczną i jego treść była dostępna także w Biurze Obsługi Rady Miasta. Poprosił radnych o zgłaszanie ewentualnych uwag i wniosków do protokołu. Otworzył dyskusję.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że z przykrością musi stwierdzić, iż nie otrzymał protokołu drogą elektroniczną z posiedzenia Rady Miasta.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że jest alternatywa, tj. droga elektroniczna bądź Biuro Obsługi Rady i tyle może Panu Radnemu w tej chwili odpowiedzieć. Zwrócił się z pytaniem - czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie?

*O godzinie 9<sup>20</sup> z sali obrad wyszedł radny Aleksander Bożko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu z XXIX/17 z obrad XXIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 marca 2017 roku.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że w chwili obecnej na sali obrad jest 19 radnych, więc wszyscy radni głosowali. Za przyjęciem protokołu było



16 osób, przeciw – 0, wstrzymało się – 3. W związku z tym w głosowaniu jawnym Rada Miasta przyjęła Protokół Nr XXIX/17 z obrad XXIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 28 marca 2017 roku.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **przyjęła** Protokół Nr XXIX/17 z obrad XXIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 28 marca 2017 r.

#### **Ad 4**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy Informacji z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim w 2016 r. (*informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Następnie odczytał opinie i wnioski Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją. Komisja Finansów i Budżetu Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi zapoznała się z przedłożoną informacją. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Iwona Kołos zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie jak wyglądało ogólnopolskie liczenie osób bezdomnych w Bielsku Podlaskim w nocy z 8 na 9 lutego 2017 r., kto się tym zajmował i kto realnie to liczył.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż ogólnopolskie liczenie osób bezdomnych w naszym mieście zostało opisane w Informacji z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim w 2016 r. na stronie 45 w akapicie rozpoczynającym się od słów: „W wyniku wspólnych działań pracowników socjalnych (...)”.

Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznała się z przedłożoną informacją (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3B do protokołu*). Dodał, że w obradach uczestniczy Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Pan Anatol Wasiluk i jeśli radni mają pytania to zapewne Pan Dyrektor spróbuje wyjaśnić. Otworzył dyskusję.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że chciałby uzyskać informację od Pana Dyrektora odnośnie wprowadzenia „Programu 500+”, jak to przebiegało w Bielsku Podlaskim.

**Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk** stwierdził, że zanim przejdzie do odpowiedzi na pytanie Pana Radnego to chciałby powiedzieć ogólnie kilka słów o sytuacji w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Wprowadzenie ustawy dotyczącej „500+” znacznie zwiększyło budżet Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, podwoiło ten budżet i obecnie budżet wynosi 22,5 mln. zł. Jest to dosyć pokaźna kwota, około 1/3 budżetu miasta, więc naprawdę jest za co odpowiadać.

Poinformował, że jeśli chodzi o ogólną sytuację w Ośrodku Pomocy Społecznej to wydatki są na poziomie lat ubiegłych. Ilość osób korzystających też kształtuje się podobnie. Są dwie kwoty, które rosną dosyć dynamicznie, mianowicie opłata za dzieci przebywające w pieczy zastępczej. Na to nie ma się wpływu, trzeba tę opłatę ponosić i ona wynosi 10, 30 i 50% w kolejnych latach pospołu ze Starostwem Powiatowym. Kolejną pozycją, która rośnie dosyć dynamicznie od lat, są to opłaty ponoszone za osoby przebywające w domach pomocy społecznej. Poziom ubiegłego roku to jest 825 tys. zł, natomiast w przyszłym roku planuje się ponad 900 tys. zł. Jest to dosyć znacząca kwota, bowiem społeczeństwo się starzeje. Coraz więcej osób trzeba kierować do domów pomocy społecznej i ponosić za te osoby częściowe odpłaty.

Poinformował, że były dosyć duże obawy przed wprowadzeniem „Programu 500+”, bowiem kwoty przekazane na te cele są naprawdę olbrzymie. Ponadto bardzo wiele osób było uprawnionych do tego świadczenia, więc obawy szły w tym kierunku, żeby nie było zatorów, żeby wszystko wypłacić w terminie, żeby ludzie byli usatysfakcjonowani tą usługą prowadzoną przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Było złożonych około 1700 wniosków, drogą elektroniczną około 400 wniosków. Też były obawy, jeśli chodzi o tę metodę elektroniczną, ale wszystko na szczęście działało. Skorzystało ponad 2,5 tysiąca dzieci.

Dodał, że kwota była niedoszacowana, jeśli chodzi o potrzeby naszego miasta, ale też trudno było przewidzieć ilość osób uprawnionych na pierwsze dziecko. Szacunki osób, które czyniły to w Ministerstwie na podstawie naszych sprawozdań były częściowo nietrafne, ponieważ nie przewidziano, że tyle osób będzie uprawnionych na pierwsze dziecko. Różnica wynosiła około 1,5 mln. zł. Była również przeznaczona kwota 2% od wykonania na obsługę tego zadania. W związku z tym mógł przyznać dodatki do poborów osobom, które są bezpośrednio zaangażowane w realizację tego Programu. Też otrzymał dodatek

zaakceptowany przez Pana Burmistrza. Dodatki dla pracowników również konsultował z Panem Burmistrzem. Z tych pieniędzy na obsługę został wykonany remont pomieszczenia, dosyć gruntowny remont, łącznie z przebudową ścianek działowych. Zagospodarowano część korytarza, bowiem nowe zadanie wymagało zatrudnienia dodatkowego pracownika. Na pobory tego pracownika również czerpano z pieniędzy na obsługę.

Poinformował, że jeśli chodzi o ocenę tego Programu, to wszyscy czytają prasę ogólnopolską. Wiadomo, że są zwolennicy i są przeciwnicy, ale ogólna ocena jest dobra, bowiem tak wielka kwota transferowana do społeczeństwa na pewno zmniejszyła skalę biedy w rodzinach, gdzie są dzieci i to już widać. Tutaj też polemizowałby, bo jak można ocenić pracę Ośrodków Pomocy Społecznej, gdzie jest bieda. Często słyszy się w masmediach, że są głodne dzieci, więc pyta - co robią w danym Ośrodku, bowiem nie wyobraża sobie jak pracownicy socjalni mogą nie dotrzeć do miejsc, gdzie dzieci są głodne. Jest przecież wieloletni program dożywiania i jeżeli nie ma możliwości przyznawania gorących posiłków, to można przyznawać zasiłki celowe na żywność. Natomiast, jeśli te kwoty są marnotrawione to można dawać w naturze, można przyznawać na sklep. Jest wiele różnych metod, ale mówi się, że jest to ubóstwo, ta bieda. Na pewno ten transfer w dużej mierze zniwelował tak zwane ubóstwo w rodzinach, gdzie są dzieci.

Dodał, że odnośnie spraw demograficznych to jeszcze trudno coś powiedzieć. Na pewno coś drgnęło, ale jedni mówią, że to dzięki temu Programowi, a inni mówią, że jeszcze działa ostatek wyżu demograficznego. Trzeba jeszcze poczekać, żeby miarodajnie ocenić wszystkie aspekty „500+”. Niewątpliwie jest to Program pozytywny.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>33</sup> z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i uznał, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją.

*O godzinie 9<sup>35</sup> z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

#### **Ad 5**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Oceny zasobów pomocy społecznej Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski za rok 2016 (*ocena stanowi załącznik nr 5 do protokołu*). Dodał, że wszystkie Komisje zapoznały się z przedłożoną informacją i pytań na posiedzeniach Komisji nie było (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3C do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i uznał, iż Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją.

#### **Ad 6**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Gminę Miejską Bielsk Podlaski i jest to korekta (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 6 do protokołu*). Dodał, że wszystkie Komisje zapoznały się z przedłożonym sprawozdaniem nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3D do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i uznał, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem.

#### **Ad 7**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu*). Następnie przedstawił wnioski i opinie Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu

Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji, Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko zwrócił się z prośbą, aby podczas sesji Rady Miasta obecny był pracownik, który będzie w stanie wyjaśnić wszystkie wątpliwości pojawiające się w tym temacie.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że pracownik merytoryczny będzie obecny podczas obrad sesji Rady Miasta.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że obecnie na sali obrad jest ten pracownik. Dodał, że Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3E do protokołu*). Otworzył dyskusję.

*O godzinie 9<sup>39</sup> na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poinformował, że w tym projekcie uchwały jest tabelka informująca o stawkach za usunięcie drzew na terenie miasta Bielsk Podlaski ze względu na rodzaj i gatunek. Zwrócił się z pytaniem - czy radni chcą, żeby to przeczytał?

**Radna Danuta Karniewicz** (wypowiedź poza mikrofonem) zwróciła uwagę, że można przeczytać to mieszkańcom, korzystając z obecności telewizji.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** uważa, że trudne będzie to do zapamiętania, ale jeśli jest takie życzenie.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że chce tylko zwrócić uwagę, bo o tym mówił na Komisjach, że te stawki dotyczą tylko podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Nie są to stawki dla mieszkańców miasta. Mieszkańcy nie muszą płacić za wycinkę drzew, natomiast podmioty prowadzące działalność gospodarczą powinny płacić za taką działalność polegającą na wycinaniu drzew. To jest skierowane tylko i wyłącznie do podmiotów prowadzących działalność gospodarczą.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** uważa, że w związku z tym czytanie projektu mija się z celem.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że za podjęciem uchwały głosowało 17 osób, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1, a więc uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XXX/237/17**  
**w sprawie określenia wysokości stawek opłat za usunięcie**  
**drzew i krzewów**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu).*

#### **Ad 8**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2021 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu*). Powitał jeszcze raz Pana Wiceprezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego. Następnie odczytał wnioski i opinie Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

*Protokół Nr XXX/17 z obrad XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 25 kwietnia 2017 r.*



Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi też pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3F do protokołu*). Otworzył dyskusję.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>43</sup> na salę obrad powrócił radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Wojciech Jaroszko** stwierdził, że jest to Program bardzo ważny dla części społeczeństwa. Poprzedni Program był przyjmowany w roku 2012. Musi przyznać, że jemu osobiście brakuje informacji, która powinna być dołączona do projektu uchwały dziś przyjmowanego, tj. informacji o tym, co udało się zrealizować z Programu przyjętego w roku 2012. Program oczywiście bardzo ładnie wygląda, ale podobnie wyglądał w 2012 roku. Porównując oba Programy, to np. plan w 2012 roku dla budynku przy ul. Dąbrowskiego 4, przy ul. Żwirki i Wigury 5 był to remont elewacji oraz wymiana okien w jednym i drugim budynku.

Poinformował, że ma pytanie – czy udało się to zrealizować, ponieważ w projekcie uchwały dla budynków ul. Żwirki i Wigury 5 i ul. Dąbrowskiego 4 w planie jest wykonanie instalacji centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody użytkowej. W związku z tym rozumie, że elewacja jednego i drugiego budynku została wykonana.

Stwierdził, że kolejny przykład i pytanie o realizację, tj. planowana w poprzednim Programie termomodernizacja budynku przy ul. 11 Listopada 3. W poprzednim Programie planowany był również remont kapitalny budynku przy ul. Wojska Polskiego 8 i remont kapitalny budynku przy ul. Narutowicza 26.

Zwrócił się z prośbą o krótką odpowiedź Pana Prezesa, czy w całości zrealizowano to, co zostało przyjęte 5 lat temu.

Dodał, że chciałby, aby mieszkańcy uzyskali informację i nie byli wprowadzani w błąd. Jeżeli coś zostało przyjęte w 2012 roku i przeszło do realizacji już na obecną Radę, to dobrze byłoby, żeby mieszkańcy wiedzieli, co udało się zrealizować.

Stwierdził, że jego zdaniem taka informacja dotycząca realizacji Programu byłaby naprawdę niezbędna, żeby przyjąć następny Program.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że jest to program. To nie jest informacja. Należy podkreślić, że układ Programu wynika z ustawy. Tutaj nie można było zawrzeć analizy typowo sprawozdawczej i porównawczej. Dodała, że nie potrafi teraz powiedzieć wprost, czy z ustawy wynika wymóg dotyczący porównania, analizy programów. Natomiast obowiązek podjęcia tego rodzaju uchwały wynika wprost z ustawy i to, co ma być w tej uchwale wynika z ustawy. Stwierdziła, że w kwestii, co zostało wykonane, czy coś udało się zrealizować w latach poprzednich z poprzedniego Programu, to chciałaby, aby jednak odpowiedział Pan Prezes.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>49</sup> z sali obrad wyszła radna Eugenia Kruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że Pan Radny Jaroszko zadał słuszne pytanie. Uważa, że jest możliwość przedłożenia takiej informacji na najbliższą sesję Rady Miasta w miesiącu maju. Będzie wówczas analiza funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. i dobrze byłoby, żeby taką informację przedłożono. Poinformował, że stawia taki wniosek w tej sprawie.

Dodał, że chciałby zadać pytanie Panu Prezesowi związane z tym Programem i z Programem, który dotychczas funkcjonował. Sprawa dotyczy ogrzewania mieszkań komunalnych i socjalnych. Wiadomo wszystkim, że często te lokale mają niższy standard i mają ogrzewanie piecowe. Chciałby zapytać - jak rysuje się perspektywa zmiany sytuacji? Wiadomym jest, że ludzie zamieszkujący lokale komunalne i socjalne, może nie wszyscy, ale w większości mają niższy standard życiowy, ich zasoby materialne są niskie i często nie są w stanie sami zmienić tego ogrzewania. Czy ze strony Miasta i Przedsiębiorstwa Komunalnego będą podjęte działania w tym kierunku, żeby sytuację zmienić? Celem nadrzędnym jest tutaj ochrona środowiska.



Dodał, że nie posądza ludzi, ale często w tych zasobach pali się w piecach byle czym. Taka jest opinia w tej sprawie. Nie chce posądzać wszystkich, ale częściowo tak się dzieje i emisja związków chemicznych w skutek spalania różnych opakowań, folii, które nie powinny być tam spalane, idzie do naszego środowiska.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>50</sup> z sali obrad wyszła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła się z pytaniem - czym spowodowana jest podwyżka, tj. maksymalna stawka czynszu wzrośnie z 3,46 zł na 3,67 zł, minimalna stawka wzrośnie z 1,35 zł na 1,43 zł i opłata za lokal socjalny wzrośnie z 0,66 zł do wysokości 0,70 zł.

*O godzinie 9<sup>52</sup> na salę obrad powrócił radny Aleksander Bożko oraz radna Eugenia Kruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że zanim Pan Prezes zostanie dopuszczony do głosu, to odpowie Panu Radnemu Gołębiowskiemu na pytanie, bo wymiana źródeł ciepła w budynkach socjalnych, czy w budynkach komunalnych w zasadzie jest to bardziej kompetencja Urzędu Miasta, niż Przedsiębiorstwa Komunalnego, jako zarządcy. W dniu wczorajszym Urząd Marszałkowski poinformował, że w miesiącu czerwcu zostanie otwarty konkurs w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na działanie – Strategia niskoemisyjna. Jest to konkurs zintegrowany, można tam składać projekty dotyczące wymiany oświetlenia ulicznego i to będzie robione. Można również składać projekty dotyczące wymiany źródeł ciepła. Natomiast widać, że jest to program skierowany do domów jednorodzinnych, w których właścicielami są osoby fizyczne. Jednak polecił pracownikom Referatu Inwestycji i Zamówień Publicznych oficjalnie wysłać pytania do instytucji zarządzającej, czy można również zgłosić budynki socjalne, bo tam też mieszkają ludzie i dlatego z tego tytułu mają być w gorszej sytuacji. Takie pytanie zostanie wysłane w tym tygodniu do Urzędu Marszałkowskiego. Jeżeli będzie możliwość zgłoszenia również zasobów komunalnych, żeby taką wymianę źródeł ciepła robić, to będą starali się skorzystać z takiej możliwości.

Poinformował, że w Białymstoku można było wymienić piec tradycyjny, węglowy na piec gazowy, bądź na kolektory słoneczne. Czytając założenia tego konkursu, to w Bielsku i w innych miastach poza Białymstokiem tylko na kolektory słoneczne. Trzeba też pamiętać o jednej bardzo ważnej rzeczy, że spora część budynków socjalnych jest w słabym stanie technicznym i wykonanie instalacji kolektorów słonecznych może być nieuzasadnione w przypadku niektórych budynków. Natomiast, jeśli chodzi o budynki wielorodzinne przy ul. Dąbrowskiego, czy ul. Żwirki i Wigury to wydaje mu się, że można, bo jeżeli jest tam piec i jest jedno mieszkanie prywatne, to ten człowiek teoretycznie mógłby się zgłosić. Skoro ten człowiek może się zgłosić, to dlaczego nie można zgłosić jego sąsiada. Jednak tutaj karty rozdaje Urząd Marszałkowski i dlatego też wystąpi się z takim pytaniem. Dodał, że jeżeli będzie możliwość, to na pewno będą próbowali z tej możliwości skorzystać.

Poinformował, że sporo osób przychodzi do Urzędu i pyta się o wymianę pieców tradycyjnych. Program Operacyjny tego nie przewiduje, czyli nie ma możliwości wymiany pieca starego węglowego, czy na drewno na piec na ekogroszek. Tutaj nie jest spełniony efekt ekologiczny, jaki jest założony w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Podlaskiego.

Poinformował, że jeżeli otrzyma się informację z Urzędu Marszałkowskiego, to z takim tematem na pewno wyjdzie się do mieszkańców.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>55</sup> na salę obrad powróciła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że tabela nr 9 przedstawia wykaz lokali, które w latach 2017-2021 zostaną poddane wyburzeniu. W sumie tych lokali będzie 23. Tabela nr 11 przedstawia ile w tym samym okresie zostanie wybudowanych nowych lokali. Jest to tylko 16 lokali, czyli już z tego planu będzie deficyt 7 lokali socjalnych w gminie Bielsk Podlaski.

Zwrócił się z pytaniem do Pana Burmistrza - czy nie należałoby zastanowić nad celowością, którą Pan Burmistrz planuje, o której było głośno i na tej sali już też wybrzmiało, że Miasto będzie planowało wydatkować 2 mln. zł na zadanie własne Starostwa w Bielsku Podlaskim? Dotyczy to budowy hali sportowej.

Stwierdził, że nasuwa się pytanie - co jest ważniejsze, czy inwestowanie w lokale mieszkalne komunalne, czy dofinansowywanie zadań własnych Starostwa? Tutaj dla mieszkańców jest jednoznaczna odpowiedź, że ważniejsze są mieszkania niż hala sportowa.

Uważa, że ten plan zakłada pogorszenie sytuacji mieszkaniowej osób potrzebujących. Dodał, że będzie przeciwko temu planowi.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>57</sup> z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** odpowiadając Panu Radnemu Andrzejowi Waszkiewiczowi na pytanie - co jest ważniejsze, zwrócił uwagę, że to Rada Miasta decyduje na co są wydawane pieniądze. Oczywiście Burmistrz może przygotowując zmiany budżetowe wnioskować o pewne sprawy.

Odnosnie wypowiedzi, że zostanie umniejszona liczba mieszkań socjalnych i liczenie tutaj Placu Ratuszowego 9, który nie jest użytkowany już od jakiegoś czasu, to jest troszeczkę nagięcie prawdy. Ten budynek stoi od kilku lat, nikt w nim nie mieszka i trzeba liczyć, że tych lokali tak naprawdę nie ma. Odejmując te 7 lokali to do wyburzenia jest 16 i 16 jest do wybudowania. To też nie jest tak, że wszystko jest w jednym roku. Chce zauważyć, że w tym roku do wyburzenia jest budynek ul. Jagiellońska 48. Tam jest 10 lokali, ale w tych lokalach nie ma już ludzi i zostali oni przeniesieni. Pojawienie się nowych 16 lokali spowoduje, że nie będzie saldo 6, lecz będzie plus 16. Jednak nie o statystykę tutaj powinno się sprzeczać, bo statystyka, jak ktoś kiedyś powiedział – są kłamstwa małe, duże kłamstwa i statystyka.

Poinformował, że póki co, nie chciałby się wypowiadać na temat współfinansowania hali sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym, bo radni nie otrzymali jeszcze takich materiałów. Gdy radni otrzymają materiały to wtedy będzie dyskusja, czy to jest uzasadnione, czy nie jest uzasadnione. To właśnie radni są od tego, żeby głosować i ten budżet ustawiać. Natomiast przyjdzie na to czas, aby o tym też porozmawiać.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>59</sup> na salę obrad powrócił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radna Danuta Karniewicz** poinformowała, że chce zapytać, bo mieszkańcy na pewno są bardzo ciekawi, jakie jest dofinansowanie do kolektorów słonecznych, czy jest i w jakiej kwocie?

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** wyjaśnił, że jeszcze nie ma warunków konkursowych. Natomiast, jak tylko będzie informacja, ile jest to pieniędzy, czy to jest 50% czy mniej, bo być może za dodatkowy wkład własny będą punkty i jak już będą określone kryteria, to z taką informacją na pewno się wyjdzie. Natomiast wiadomo już, że na budowę instalacji wewnątrz domu dofinansowania nie będzie. To jest tylko na sam zakup kolektorów, a jeśli trzeba przerobić w środku, to niestety jest to po stronie właściciela budynku. Trzeba poczekać, aż będzie ogłoszony konkurs i będą ustalone kryteria. Dzisiaj jeszcze ten konkurs nie jest ogłoszony i nie ma kryteriów.

**Radny Witold Sysuła** zwrócił uwagę, że przy tym punkcie porządku obrad dyskutowano o sali gimnastycznej przy I Liceum, o kolektorach. W związku z tym ma nadzieję, że Pan Przewodniczący pozwoli wypowiedzieć się mu na temat komunikacji miejskiej.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że jeśli Pan Radny nie chce o tym mówić w „Sprawach różnych”, to nie wiadomo, dlaczego ma to być w tym punkcie.

**Radny Witold Sysuła** stwierdził, że jeżeli Pan Przewodniczący taki wstęp tej wypowiedzi zrozumiał, to było krótkie uzasadnienie tego, o czym chce mówić. Pan Przewodniczący pozwolił. Rozumie to, że Pan Przewodniczący przewodniczy temu spotkaniu i dopuszcza różne głosy, niekoniecznie związane z porządkiem obrad. W związku z tym korzystając z tej łaskawości Pana Przewodniczącego chciałby również wypowiedzieć się w temacie może nie do końca związanym z porządkiem obrad, niemniej jednak

związanym z Przedsiębiorstwem Komunalnym. Korzystając z obecności Pana Prezesa chciałby się wypowiedzieć w tematyce komunikacji miejskiej.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że rozumie, iż to sprawa niecierpiąca zwłoki i nie może Pan Radny poczekać do następnej sesji, kiedy będzie mówiło się o Przedsiębiorstwie Komunalnym. Pan Radny chce koniecznie zabrać głos w tym punkcie. W związku z tym stwierdził, że nie chce, ale musi.

**Radny Witold Sysuła** zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący nie musi. To jest decyzja Pana Przewodniczącego. Stwierdził, że z przyjemnością skorzysta z tej możliwości, jeżeli Pan Przewodniczący pozwala.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zaproponował, aby Pan Radny w „Sprawach różnych” powiedział o komunikacji bielskiej.

**Radny Witold Sysuła** stwierdził, że nie chciałby polemizować.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że Pan Radny wywołuje taką polemikę.

**Radny Witold Sysuła** stwierdził, że nie chciałby, aby tutaj na jakieś zdania, głosy próbowali polemizować. Niemniej jednak to uzasadnił. Pan Przewodniczący pozwolił na to. W związku z tym prosi, aby jemu też Pan Przewodniczący pozwolił, żeby być konsekwentnym.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że nie pozwala Panu Radnemu, ale pozwala w „Sprawach różnych” i odsyła Pana Radnego do punktu „Sprawy różne”.

**Radny Witold Sysuła** uważa, że ci, którzy tego słuchają to odbiorą w sposób odpowiedni. Dodał, że ma wrażenie, iż Pan Przewodniczący nie do końca w sposób obiektywny traktuje wszystkich radnych i jednym pozwala na wypowiedzianie się w tematach niewiązanych z porządkiem obrad. Natomiast jemu to Pan Przewodniczący nie pozwala.

Stwierdził, że oczywiście szanuje decyzję Pana Przewodniczącego i jej się podporządkuje. Jeżeli Pan Przewodniczący nie pozwala, więc w „Sprawach różnych” zabierze głos.

Dodał, że chciał skorzystać z obecności Pana Prezesa, bo w „Sprawach różnych” Pana Prezesa może już nie być. Jednak jest to decyzja Pana Przewodniczącego, to Pan Przewodniczący tutaj rządzi.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że tylko prowadzi. Poprosił Pana Prezesa o odpowiedź na pytania.

**Wiceprezes PK sp. z o.o. Daniel Trofimiuk** poinformował, że chciałby odpowiedzieć zwłaszcza na te pytania, które zadał Pan Radny Jaroszko odnośnie wykonania poprzedniego planu wieloletniego. Wyjaśnił, że termomodernizacja budynków położonych przy ul. Dąbrowskiego 4, ul. Żwirki i Wigury 5, czy ul. 11 Listopada 3 zależy od podjętej uchwały właścicieli, ponieważ są to budynki należące do wspólnoty mieszkaniowej. Jeżeli zostanie podjęta taka uchwała, to wtedy zostanie wykonana termomodernizacja. Dotychczas uchwała nie została podjęta i dlatego dalej te budynki wymagają termomodernizacji oraz są zapisane w następnym planie wieloletnim. Dodał, że musi zostać podjęta uchwała wspólnoty.

Poinformował, że odnośnie wykonania z poprzedniego planu, nie jest w stanie teraz wszystkiego przedstawić. Gdyby to pytanie padło wcześniej, przynajmniej na Komisji to mógłby przedstawić. W tej chwili nie odniesie się do tego.

Odnośnie stawek poinformował, że cały zasób mieszkaniowy gminy wymaga dużo nakładów finansowych, ponieważ budynki znajdują się w opłakanym stanie i potrzeba dużo zainwestować. Te stawki zostaną podniesione, żeby sprostać potrzebom. Oczywiście jest tak, jak zapisano pod tabelą, że są widełki, gdzie ta stawka nie może przekroczyć wartości odtworzeniowej. To się mieści w tych widełkach i tak zostało przyjęte, jest to wzrost o inflację plus jeszcze 5%.



**Radny Wojciech Jaroszko** poinformował, że chodzi mu o plan dotyczący remontu elewacji, a nie termomodernizacji. Na 2016 rok w Programie był przyjęty remont elewacji budynku ul. Dąbrowskiego 4 i ul. Żwirki i Wigury 5.

Dodał, że zajechał tam i porobił zdjęcia od strony Spółdzielni Inwalidów oraz od strony ul. Mickiewicza. Wygląda to tragicznie i wymaga to interwencji. Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę na ogrodzenie od Spółdzielni Inwalidów, jak również na sytuację, jeśli chodzi o zagospodarowanie popiołu. Nie wie czyja to była decyzja, żeby popiół, który jest wyrzucany obok pojemników dotyczących segregacji został rozsypany na trawniku.

**Wiceprezes PK sp. z o.o. Daniel Trofimiuk** stwierdził, że w odpowiedzi na pytanie dotyczące elewacji jeszcze raz powtórzy, że każde wydatkowanie pieniędzy wspólnoty musi być poparte uchwałą wspólnoty. Jako administrator tego budynku nie może podjąć takiej decyzji, że chce zrobić elewację. To będzie poruszone na zgromadzeniu wspólnoty i jeżeli taka uchwała zostanie podjęta, to elewacja zostanie zrobiona, czy w formie termomodernizacji, czy nawet zwykłego malowania. Każde wydatkowanie pieniędzy wspólnoty musi być podjęte w formie uchwały.

Dodał, że jeśli chodzi o popiół to sprawdzi, bo dopiero tutaj o tym się dowiedział. Poinformował, że zorientuje się i wyjaśni tę sprawę.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że złożył wniosek, żeby na sesję w miesiącu maju była przedłożona informacja, o której mówił Pan Radny Wojciech Jaroszko, tj. z realizacji wieloletniego Programu na lata 2012 do dzisiejszego dnia, do momentu wejścia w życie nowego Programu. Dodał, że adresatem powinno być Miasto, ponieważ realizację uchwały i tego Programu powierza się Burmistrzowi Miasta. Natomiast Przedsiębiorstwo Komunalne jest tylko administratorem tych zasobów.

Stwierdził, że ten wniosek wycofa, jeżeli ze strony Burmistrza Miasta będzie deklaracja, iż w miesiącu maju to się stanie. Chodzi o to, żeby było dokonane résumé, co zrobiono w zakresie realizacji tego Programu na lata 2012 do dnia wejścia w życie nowej uchwały. Co prawda, jest to „musztarda po obiedzie”, bo gdyby taka informacja była wcześniej to może coś nowego wniosłoby się do tego Programu. Jednak warto, żeby taka informacja była przedłożona idąc za tokiem rozumowania Pana Radnego Wojciecha Jaroszko.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że nie ma nic przeciwko wnioskowi Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego. Natomiast uważa, że ten wniosek powinien być przegłosowany, bo nie wystarczy jego deklaracja, gdyż to radni ustalają, jaki ma być program na następnej sesji. W przyjętym programie pracy Rady Miasta na cały rok takiego punktu nie było. W związku z tym dla przejrzystości sytuacji, radni powinni ten wniosek przegłosować, a sama jego deklaracja nie wystarczy.

Dodał, że zgłosi tylko jedną uwagę czysto techniczną, tj. jeżeli Pan Radny zgodzi się zmienić swój wniosek, żeby to było na jedną z najbliższych dwóch sesji. Stwierdził, że nie potrafi zagwarantować, że zostanie to wykonane na sesję majową, bo Przedsiębiorstwo będzie wykonywało jeszcze inne obowiązkowe rzeczy. Jednak do wakacji, najpóźniej na sesję czerwcową, żeby taką informację radnym przygotować. Ta informacja zostanie przygotowana wspólnie, bo część będzie przygotowywana przez Przedsiębiorstwo Komunalne, a część przez Urząd Miasta i jeżeli informacja będzie gotowa przed 15 maja, to radni dostaną na sesję majową. Natomiast, jeżeli potrwa to trochę dłużej, to dopiero na sesję czerwcową. Jeżeli takie rozwiązanie jest dla radnych do zaakceptowania to prosiłby, żeby Pan Radny zmodyfikował troszeczkę swój wniosek, a radni, żeby głosowali.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zaproponował, że Pan Mirosław przemyśli sprawę, napisze wniosek, jeśli dojdzie do tego, że trzeba wniosek złożyć. W sprawach, kiedy będą wnioski złoży ten wniosek na piśmie i zostanie to przegłosowane.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że ten wniosek złoży na piśmie. Zwrócił uwagę, że dobrze byłoby, żeby stało się to w miesiącu maju, ponieważ w maju będzie analiza funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Przy tym punkcie mógłby być kolejny punkt, czy punkt poprzedzający dotyczący tego zagadnienia. Natomiast przenoszenie na sesję czerwcową wiąże się z tym, że znowu Przedsiębiorstwo Komunalne będzie musiało brać udział w sesji, o ile nie będzie tam problematyki związanej z tym Przedsiębiorstwem. To tylko z tym się wiąże, ale tutaj może alternatywnie wnioskować, że jeżeli nie uda się w miesiącu maju, to może być w miesiącu czerwcu.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję. Poinformował, że Wieloletni Program Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2021 jest załącznikiem do uchwały. Podał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że wszyscy radni głosowali i w głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów: za - 17, przeciw - 1, wstrzymujących się - 2, uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-1, wstrzymujących się-2, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XXX/238/17**  
**w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Gospodarowania**  
**Mieszkaniowym Zasobem Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2021**  
**(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).**

*O godzinie 10<sup>15</sup> z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

#### **Ad 9**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego Wielki Sejm Bielski z 1564 r. w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu*). Następnie odczytał wnioski i opinie Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi w wyniku głosowania: za-3, przeciw-3, wstrzymało się - 4, nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi - głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie (za - 3, przeciw - 3, wstrzymujących się - 1).

Stanowisko Burmistrza Miasta - W związku z wnoszonymi zapytaniem podczas obrad Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski dotyczącymi poniesionych i planowanych kosztów ustawienia rzeźby upamiętniającej Sejm Wielki Bielski A.D. 1564, Burmistrz Miasta przedkłada informację uzyskaną od Stowarzyszenia „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach” z dnia 10 kwietnia 2017 r. (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3G do protokołu*).

Poinformował, że radni otrzymali tę informację. Dodał, że w obradach uczestniczy Pan Doroteusz Fionik, który jest Prezesem Stowarzyszenia „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach” i wyraził gotowość zabrania głosu, jeżeli radni będą tego życzyli, lub będą pytania o dodatkowe wyjaśnienia. Powitał Pana Prezesa jeszcze raz. Otworzył dyskusję w tym temacie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>17</sup> na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że dla zasady nie jest przeciwny takim rzeczom, które przedstawiają pewną historię naszego miasta, bo z tej historii też jest dumny. Natomiast ma wątpliwości, co do sytuacji, kiedy proponuje się coś, co nie było zamówieniem miejskim, publicznym, a jest to projekt dany dla Miasta w sensie darowizny. W tym przypadku jest to od Stowarzyszenia Małej Ojczyzny i Darka Fionika. Chce zaznaczyć, że duża odpowiedzialność ciąży na Radzie Miasta, bo ona ma w konsekwencji odpowiedzialność i kompetencje do podejmowania tego typu decyzji.

Dodał, że nie chce się rozwodzić, bo ta sprawa była przedmiotem dyskusji na Komisjach Rady Miasta. Były tam różne podchody, czy to prawne, czy historyczne, czy ocenne z tego tytułu, jak ta rzeźba ma wyglądać. Poinformował, że chce zwrócić się tutaj do radnych i właściwie do wszystkich. Zwrócił uwagę, że jest takie określenie - sztuka i kicz. W tym przypadku i kicz może być sztuką. To zależy od oceny osobistej. Ze swego punktu estetyki uważa, że w Bielsku przynajmniej dwie tego typu rzeźby, czy pomniki mają określenie kicz. Takie jest jego odczucie. W tym przypadku kiczem jest następna rzeźba, pomnik, bo to ma

być pomnik w postaci rzeźby, który stanie w centrum miasta. Dodał, że tak to nazywa, a zebrani może mają inne zdanie. Są tutaj kulturoznawcy, jak Pani Iwona, która może głębiej w tych sprawach siedzi i może zabrać głos.

Zwrócił uwagę, że ta sprawa należy do radnych, więc chce zapytać - czy radni cenią sztukę, czy kicz, czy kicz jest sztuką, czy sztuka wyższego rzędu jest czymś, co cieszy i przyciąga do siebie i oznacza coś, co jest cenne?

Stwierdził, że do nas należy tutaj ocena tego wszystkiego, bo nikt tego nie oceniał. Nikt swoim autorytetem, czy to osoby, która para się rzeźbą, czy para się sztuką, ma jakieś zasługi w tym wszystkim, nie ocenił. Nikt z architektury tak samo z tego punktu widzenia nie ocenił. Nie ocenił tego nikt z Gospodarki Przestrzennej, gdzie właściwie tam powinno być zarazem jakby podkreślenie. Jest to propozycja i przyjęcie przez Radę Miasta.

Dodał, że jeśli chodzi o jego poczucie estetyki, to wcześniej też wyrażał się w stosunku do innych budowli pomnikowych na terenie miasta. Osobiście nie będzie głosował za tą rzeczą, pomimo że szanuje bardzo Pana Darka Fionika i działalność tego Stowarzyszenia.

Uważa, że miasto powinno mieć jakieś gremium, które pod kątem architektonicznym, urbanistycznym, przestrzennym, czy artystycznym mogłoby wystawić oceny, pewne opinie i przyjąć je na terenie miasta, żeby nie było kłopotów w przyszłości.

Poinformował, że estetyka miasta leży mu głęboko na sercu. Pewne rzeczy, które są też go razią. Właściwie wszyscy przyzwyczaili się do tych pewnych raziących rzeczy pomnikowych i chodzą obojętnie. Natomiast osoby przyjezdne mają niejednokrotnie wątpliwości, co do tego typu upamiętniania.

Stwierdził, że nie mówi tutaj o wszystkich, ale o pewnej części tych budowli pomnikowych, które stoją i przeszkadzają w estetyce. Upamiętniają one pewną rzecz, ale estetyka jest jakby naruszona.

**Radny Wojciech Jaroszko** stwierdził, że zabierze głos w troszeczkę innym temacie niż Pan Kazimierz, który mówił bardziej o sztuce.

Poinformował, że chciałby odnieść się do samej rangi wydarzenia i do projektu uchwały, a więc do określenia – „Bielski Walny Sejm Wielki”, czy „Sejm Wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego”, o czym jest wspomniane w projekcie i we wniosku do uchwały. Nie chciałby umniejszać rangi wydarzenia historycznego, które miało miejsce w Bielsku. Jest bielszczaninem, jest z tego dumny, tutaj się urodził i tu urodziły się jego dzieci.

Zwrócił uwagę, że jeżeli przyjmie się tę uchwałę, to będą odpowiedzialni za nazewnictwo tego wydarzenia – „Bielski Sejm Wielki”. O ile wczoraj, o godzinie 20-tej nie miał wątpliwości, o tyle rano o godzinie 5-tej, po nieprzespanej nocy pojawiło się trochę wątpliwości, ponieważ udało się mu odnaleźć kilka dokumentów, w których nie widzi nazwy, o jakiej jest mowa we wniosku. Pierwszy dokument to „Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku XVI-XVIII wiek” autorstwa Pana Siedleckiego Jana, gdzie wspomina się Sejm Litewski w Bielsku Podlaskim. Kolejny dokument autorstwa Pana Jerzego Hawryłuka, gdzie wspomina się również - „na Sejmie w Bielsku w 1564 roku”. Kolejna informacja jest z wykładu wygłoszonego 1 lipca 2016 r. na Zamku Lubelskim w rocznicę zawarcia Unii Lubelskiej. Tytuł wykładu to „Unia Lubelska dzieło wspólnego Sejmu Polsko-Litewskiego w 1569 roku”. Ten wykład wygłosił profesor Ryszard Szczygieł, który też wspomina o Sejmie Litewskim w Bielsku. To kolejny dokument, który nie uwzględnia nazwy, nie wspomina o nazwie – „Wielki”. Następny dokument to „Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego” - Pan Łukasz Bednarski, Katolicki Uniwersytet Lubelski. Jest tu również informacja o Sejmie w Bielsku. Jest też pozycja z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, z Instytutu Historii, tj. „Studia Podlaskie”, pozycja z 1995 roku, gdzie jest informacja o Sejmie Litewskim w Bielsku. Ostatni dokument, który udało się mu w nocy znaleźć, obejmujący listy Jana Franciszka Commendoni do Karola Boromeusza, tj. Wilno 1851, gdzie również jest informacja o Sejmie w Bielsku.

Poinformował, że w tych dokumentach nie znalazł określenia – „Wielki”. Osobiście nie chciałby podjąć decyzji i głosować za uchwałą podnoszącą rangę wydarzenia, co do której ma wątpliwości. To, że wydarzenie miało miejsce to jak najbardziej, natomiast, czy mają prawo podnosić rangę wydarzenia, czego nie uczynili historycy zajmujący się w tym wcześniej.

**Radny Tomasz Sulima** stwierdził, że chce wypowiedzieć się ad vocem nt. – „czy mają prawo”. Poinformował, że przyszedł mu do głowy jeden przykład, który wydaje się dosyć adekwatny. Zwrócił uwagę, że mówi się o Bitwie Warszawskiej roku 1920, jako Cudzie nad Wisłą. To nie jest sformułowanie historyczne. Jest to sformułowanie pełne emocji.



Poinformował, że odnośnie dokumentów, to w zeszłym miesiącu na sesji miał kopię dokumentu historycznego wydanego 1 lipca 1564 roku, tj. Przywilej Bielski, w którym czarno na białym, w dwóch językach, w języku łacińskim i starobiałoruskim było napisane – „Sejmu Wielkiego Walnego w Bielsku”. Ten dokumenty można też odnaleźć w internecie, w archiwum cyfrowym Biblioteki w Poznaniu.

Wydaje mu się, że rolą radnych w Bielsku i jemu też jest bardzo bliskie to, co nazywa się patriotyzmem lokalnym. W sytuacji, w której nawet historycy, działacze, politycy z Warszawy, z Białegostoku twierdziliby umniejszając roli tego wydarzenia, to jego postawą jest obrona na podstawie takich dokumentów jak Przywilej Bielski. Dla niego, jako dla mieszkańca Bielska, jako osoby, która czuje się patriotą lokalnym byłoby udowodnienie, że faktycznie ten Sejm nie był sejmikiem, a tylko był Sejmem Wielkim Walnym, tak jak to stoi w Przywileju. Podobnie jak chce mówić o Bitwie Warszawskiej, jako Cudzie nad Wisłą, bo to też jest ważne. Odbył się Cud, Polacy powstrzymali nawałę bolszewicką ze wschodu. To był Cud nad Wisłą, chociaż oczywiście to nie jest sformułowanie historyczne.

Dodał, że jeszcze ad vocem chce odwołać się do wypowiedzi na temat estetyki i gustów. W Polsce i być może również w naszym mieście są pomniki, które mogą być oceniane, jako brzydkie. To jest normalna kolej rzeczy, że nie każdemu taki pomnik może się spodobać. Myśli, że trzeba zachować pewien rachunek, bilans zysków i strat w tej sytuacji. Wydaje się, że nasze miasto przy najlepszych chęciach, jeżeli nie zrobiło tego w ciągu ponad 450 lat, to tego nie robi, czyli nie postawi takiego pomnika, chociaż powinno. Powinien to być pomnik może z innego materiału, innego kruszcu, być może bardziej okazały, nie jako rzeźba de facto, a tylko jako prawdziwy pomnik. Natomiast prawda jest taka, że nie stać nas na taki pomnik i jeżeli tego nie zrobiło się, to się nie zrobi.

Dodał, że to też jest jego prywatna opinia, iż mimo wszystko ten Sejm jest to najważniejsze wydarzenie w historii naszego miasta, ponieważ nigdy wcześniej, ani nigdy później tylu osobistości nie goszczono w mieście.

Poinformował, że dla niego nie jest to żaden dylemat, a być może dla radnych będzie, tj. czy zechcą, jako Miasto przyjąć ten dar Stowarzyszenia, czy też nie. Dodał, że z tym chciałby pozostawić radnych.

**Radny Wojciech Jaroszko** zwracając się do Pana Tomasza stwierdził, że chce, aby dobrze się zrozumieli. Poinformował, że nie przesypiając nocy chciał sobie udowodnić, że może uczciwie podnieść rękę za – „Wielkim Sejmem Bielskim”. Natomiast w tym wniosku brakuje mu porządnego opracowania historycznego, na którym mógłby oprzeć swoją wiedzę. Jest to może na przyszłość, jeżeli będą kiedykolwiek mieć do czynienia z takimi sprawami.

Dodał, że nie jest historykiem, więc potrzebuje dobrego opracowania, żeby powziąć decyzję.

*O godzinie 10<sup>34</sup> z sali obrad wyszedł radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Witold Sysuła** poinformował, że też chciałby się odnieść do tego wniosku. Zwrócił uwagę, że tutaj pojawiają się dwa elementy, tj. element historyczny i element estetyczny. Jeśli chodzi o element historyczny to była dyskusja nad tym, czy to był Wielki Sejm Bielski, czy jeden z wielu sejmików, które w owym czasie się odbywały. Też nie jest historykiem i nie chciałby polemizować z kimkolwiek. Natomiast, jeśli chodzi o datę 1564 rok, to wie, że 22 lipca 1564 roku Zamek Bielski spłonął. Król Zygmunt August, który wówczas przebywał w Bielsku obserwował to wydarzenie.

Stwierdził, że może warto upamiętnić inną datę historyczną. Kilka lat później Bielsk przeszedł na mocy Unii Lubelskiej do Korony Polskiej wraz z całym województwem, tj. 1569 r. Może to jest ważne wydarzenie historyczne, które powinno się upamiętnić.

Oдноśnie kwestii estetyki stwierdził, że też nie jest znawcą rzeźb, pomników. Jest to jego zupełnie subiektywne odczucie i to subiektywne odczucie podpowiada mu, że ta rzeźba nie wgląda zbyt ładnie. Cokół dębowy, bardzo wielki, ponad 3-metrowy, który ma stanąć w parku miejskim w Bielsku. Wydaje mu się, że tam nie ma takiego klimatu, aby tego rodzaju rzeźby się pojawiły. Takie rzeźby być może w skansenie wyglądałyby elegancko, ale nie w tym miejscu. Wie o tym, że chcąc postawić piękną rzeźbę to potrzebne są pieniądze i środki. Ze swego doświadczenia życiowego wie też, że decydując się na coś, inwestując w coś, to nie powinno się szukać oszczędności, a tylko robić coś, co będzie trwałe i co będzie służyło przez wieki.

Dodał, że te dwa elementy do niego do końca nie przemawiają i dlatego wydaje się, że z tym pomysłem powinni jeszcze poczekać.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że też nie jest historykiem, ale zajmuje się tym trochę z pasji. Zwrócił uwagę, że mówi się tutaj o tym Sejmie, który niby przyniósł takie korzyści dla miasta, zgromadził tylu gości, itd. To jest w pojęciu społecznym duży rezonans, ale 60 lat wcześniej, w 1495 roku Król Aleksander Jagiellończyk nadał prawa magdeburskie dla miasta. Miasto tym sposobem stało się miastem, na dodatek królewskim miastem. To jest jakby pierwszy początek dziejów miasta, określony historycznie, w którym miasto odnosiło korzyści.

Zwrócił uwagę, że w tamtym czasie odbywało się wiele sejmików i może to, że w mieście odbywał się ten sejmik było też spowodowane tym, że tutaj w mieście się zatrzymali. Jednak wydaje mu się, że ważność i hierarchia ocenna, historyczna tamtego okresu jest za Aleksandrem Jagiellończykiem Królem Polski. Zasluguje on na to, aby miasto ewentualnie wracając do historii i szukając tożsamości zwróciło się z pewnym swoim projektem dotyczącym jak ewentualnie kogoś uhonorować, to uhonorować osobę, która bardzo mocno przysłużyła się temu miastu. Dzieje historii określają tę sprawę, jako ważną dla miasta. Może podjąć ten temat na razie szukając sponsorów funkcjonujących na terenie miasta, przedsiębiorców, którzy uznaliby ważność tamtego momentu i przenieśli na dzisiejszą rzeczywistość oraz zasponsorowali sprawę, która mogłaby publicznie świadczyć o naszym mieście, o jego królewskim pochodzeniu, o prawie magdeburskim, które miasto rozwinęło, chociaż ta nasza społeczność miejska była w różnych fazach i upadkach, i wznosiła się w różnych kierunkach.

Wydaje się mu, że to jest rzecz, która byłaby cenna i trwała oraz świadczyłaby o naszym mieście i o naszej zbiorowej mądrości.

*W takcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>40</sup> na salę obrad powrócił radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz** poinformowała, że zastanawia się nad tym, w jaki sposób tutaj głosować, ponieważ podejmuje się decyzję w imieniu mieszkańców i dla mieszkańców, dla tej społeczności. Jako kulturoznawca została wywołana do tablicy przez Pana Kazimierza. Pan Radny ma rację. Od czasu Duchampa, który zrewolucjonizował kryteria oceny sztuki, jest to bardzo subiektywne. Oczywiście pewne oceny, takie kryteria profesorowie są w stanie w jakiś sposób usystematyzować. Są to różne kryteria wiarygodności, idei, itd., ale to jest bardzo subiektywne.

Poinformowała, że jej osobiście styl rustykalny też nie za bardzo się podoba. W ogóle do stawiania pomników ma pewien dystans i jest sceptyczna. Uważa, że to ma pewne swoje reperkusje społeczne. Jednak chce zwrócić uwagę na jeden fakt, że jest to inicjatywa oddolna i może to jest taką wartością dodaną. Jest to efekt warsztatów, działań plenerowych, które były przeprowadzane na terenie miasta. Podobne rzeźby, w podobnej stylistyce, wykonane z materiału drewnianego znajdują się przy Bazylice w Sejnach i jest to element wzbogacający otoczenie kościelne. Zastanawia się też nad tym, czy to byłoby elementem wzbogacającym nasz park. Z punktu widzenia może sztuki współczesnej, chociaż ta rzeźba akurat takich założeń sztuki współczesnej, czyli pewnej abstrakcyjności nie spełnia, to mimo wszystko jest to element wzbogacający. Myśli, że jednak może to być korzyść dla świadomości historycznej mieszkańców oraz, żeby docenić, że jest to dar pewnej społeczności z tego terenu, która chciałaby podzielić się z resztą mieszkańców.

Uważa, że zawsze każdy pomnik będzie miał swoich zwolenników i przeciwników. Zwróciła uwagę, że Pan Kazimierz stwierdził, że to nie jest zamówienie publiczne. Dodała, że nie wszystko musi wychodzić z góry. Natomiast cenne jest to, że ta społeczność tutaj się liczy i chce coś wnieść w przestrzeń publiczną.

**Radny Tomasz Sulima** poinformował, że strasznie się cieszy i też dla niego jest zdumiewające, że w XXI wieku na sesji Rady Miasta dyskutuje się na temat historii XVI wieku. Wydawałoby się, że sprawy powinny być dla historyków, a nie dla radnych, jednak stało się inaczej. Dodał, że cieszy się, bo jest fanem historii.

Stwierdził, że wyczuwa tu pewną kontrowersję odnośnie materiału, budulca. Podejrzewa, że gdyby stanęli przed Zamkiem Bielskim, zamkiem drewnianym, bo Bielsk był drewnianym miastem, to pewnie również czuliby niedosyt, dlaczego miasto było drewniane. Taka jest historia. Pozostały tylko w większości te zabytki, które były murowane, a większość niestety spłonęła, dlatego że taka jest historia naszego miasta. Ten pomnik, ta rzeźba jest w dębie i wydaje mu się, że idealnie oddaje charakter tamtych czasów.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła uwagę, że są historycy, jest Pan doktor Kosieradzki, jest Pan Romaniuk, są też mieszkańcy naszego miasta. Mieszkańcy miasta później będą oglądali ten pomnik i będą

chwalili bądź negowali decyzje radnych. Może trzeba zorganizować debatę, żeby mieszkańcy też mogli wypowiedzieć się na ten temat.

Dodała, że radni podejmują decyzję i trudno, aby 21 osób podjęło decyzję w imieniu 26 tysięcy mieszkańców. Może jeszcze ktoś wniósłby coś do tego, czy ma się rację, że jest to „Wielki”, czy to nie był „Wielki”.

Uważa, że trzeba skorzystać jeszcze z tego daru, a mianowicie z naszych historyków.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>46</sup> Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko wyszedł z sali obrad przekazując prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Leszczyńskiemu i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński** poprosił o głos Pana Fionika, który chciał wystąpić.

**Prezes Stowarzyszenia „Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach” Dariusz Fionik** poinformował, że chciałby podziękować za zainteresowanie tematem. To było jego i Stowarzyszenia intencją, kiedy trzy lata temu organizowali w Bielsku uroczyste obchody 450-lecia Bielskiego Sejmu. Wówczas Rada Miasta dołączyła się do tej inicjatywy przyjmując uchwałę w sierpniu 2014 roku. Do tej uchwały był załączony pełny tekst Przywileju Bielskiego. Chce tu zacytować słowa z Przywileju Bielskiego, tj. – „*Tak oto, na tym Sejmie Wielkim Walnym Bielskim, powoławszy urzędy sądowe z wyboru, zatwierdzając jedno równe prawo dla wszystkich i jednakowy, a nie różny sąd, sobie i potomkom swoim ustanowili i powołali*”. To jest tylko jedno ze zdań tego Przywileju Bielskiego, który stał się preambułą do II Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego, do drugiej Konstytucji Wielkiego Księstwa, której tekst był przyjęty, czytanie jego odbyło się na Bielskim Sejmie. Oprócz tego na Bielskim Sejmie przyjęto ponad 40 innych uchwał i wiele przywilejów ziemskich zatwierdzono dla możnowładców, dla szlachty. Sejm Bielski, Wielki był też, dlatego że trwał przez półtora miesiąca. To wyjątkowy Sejm. Tak długie sejmy odbywały się tylko zazwyczaj w Wilnie. Na Bielskim Sejmie było bardzo wiele spraw, w tym kwestie unijne. Prymas Jakub Uchański przyjechał z delegacją, z biskupami, aby dyskutować o unii Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Polskiej. Król Zygmunt August opuścił Bielsk przed 12 lipca 1564 roku. 22 lipca nie mógł być na Sejmie Bielskim, Sejm już się skończył. Pożar bielskiego zamku to taka troszkę opowiastka kronikarza Marcina Bielskiego, który nie znał pewnych faktów. Ten pożar z 22 lipca jest w sferze tylko hipotetycznej, co potwierdził też znany historyk Zbigniew Romaniuk.

Zwrócił uwagę, że właśnie to, iż dzisiaj tak rozmawia się o tym Sejmie, to też jest wielkim dziełem tego Sejmu. Chce uświadomić, jako badacz, jako autor książki o Sejmie Wielkim, że w Bielsku w pewnym momencie, w takim szczytowym obrad, w połowie czerwca 1564 roku było około 4 tysięcy ludzi oprócz mieszkańców miasta, których było wtedy 5 tysięcy. Obozowali oni wokół miasta, w różnych dworach. Książę Konstanty Ostrogski np. przyjechał na Sejm Bielski z orszakiem 3 tysięcy ludzi. Miał w tym swoje cele polityczne, ponieważ rywalizował z Sapiehami, z Chodkiewiczami. To uświadamia wielkość tego Sejmu. To tak, jakby dzisiaj przez półtora miesiąca obradował w Bielsku Sejm wspólnie z Senatem, Radą Ministrów i jeszcze Pan Prezydent był w Bielsku przez półtora miesiąca i przyjmowano tutaj najważniejsze uchwały w państwie, w tym Konstytucję.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>48</sup> na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i przejął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że na tych uroczystościach, które były w Bielsku, żaden z historyków tam obecnych nie nazywał Bielski Sejm – „Wielkim”, a tylko jedynie Pan to określenie podkreśla. Nie wie, czy to jest powiększanie tamtej roli, czy to jest przez tamtych historyków pomniejszanie, a byli to różni historycy z różnych nacji narodowych w tamtym czasie. Tu właśnie jest ten spór, że nie ma recenzenta na ten temat. Kronikarz, który to zapisał powiedział – „Wielki Sejm Bielski”, ale z drugiej strony też jest pewien spór - jaki bielski, czy bielski ten pod Płockiem, czy bielski nasz tutaj, bo wówczas nie było nadane „Podlaski” i były określenia tylko jednoczłonowe. To jest rzecz do tego, żeby ktoś z autorytetów wypowiedział się na ten temat, aby radni mogli pewnie i świadomie przyjmować coś, co jest rzeczywistością i potem, żeby nie musieli w jakiś sposób tłumaczyć się z tego tytułu, że zostało to na wyrost przyjęte i stworzone oraz funkcjonuje w przestrzeni publicznej.

Stwierdził, że to, co robi Pan Dariusz jest to wielka rzecz. Osobiście z tego tytułu jest w stosunku do Pana Dariusza z wielką estymą oraz do tych działań.



Dodał, że nie jest historykiem i Pan nie jest historykiem. Są pewne przypuszczenia oparte o źródła, ale te źródła mówią tylko o Wielkim Sejmie w 1791 roku, który ustanowił Konstytucję 3 Maja. Ten Sejm był nazwany „Wielki”, natomiast te wszystkie sejmiki w tamtym czasie odbywały się po różnych miastach, tak jak wszędzie. Ktoś lokalny mógł nazywać to „Wielkim”, bo zgromadziła się tam pewna ilość osób, a ktoś mógłby powiedzieć prawnie, tak jak prawo funkcjonowało w tamtym czasie, o sejmie, czy sejmiku. To jest ten pewien spór, chociaż jest może mniej interesujący ludzi, którzy nie wnikają w aspekty tych określeń.

**Radny Tomasz Sulima** zwrócił uwagę, że temat tego pomnika stanął na obradach po raz drugi. Poprzednio było to dwa lata temu. Warto tutaj postawić pytanie – co się stało przez ten czas, dlaczego wtedy tej dyskusji nie było i dlaczego jest teraz? Chce zostawić na koniec takie pytanie retoryczne – co byłoby gdyby inne projekty uchwał również po raz drugi procedowali? Nie wie, co mogło się zmienić. Jedyne, co mu teraz przychodzi do głowy to chyba to, że za rok są wybory.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że była dyskusja na Komisjach i też tak samo wypowiadał się na temat. Na sesji nie było dyskusji a tylko było głosowanie. W tamtym czasie też nie głosował za tym faktem i to musi przyznać, ale nie ze wstydem, a tylko z rozsądku to robił. Powtórzyło się to, bo ochrona Konserwatora Zabytków nie dozwoliła na taką formę, a tylko nakazała w dużej części ponieść koszty dla Stowarzyszenia i to upadło. Wróciło to po roku czasu, kiedy już ten projekt zdobył przychyłność Konserwatora Zabytków. Konserwator miał też pewien obowiązek ocenić tę rzeźbę, lecz nie ocenił, a tylko samo usytuowanie.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła uwagę, że jeśli chodzi o autostradę to Pan Burmistrz powiedział - „poczekajmy, czekaliśmy tyle, dwa lata poczekajmy jeszcze”. W związku z tym uważa, że należałoby poczekać, żeby potem się nie wstydzić.

**Radna Iwona Bielecka-Włodzimierow** zwróciła uwagę, że tyle opinii ile autorytetów. Poinformowała, że zastanawia się nad tym przymiotnikiem – „Wielki”. Jeśli to wywołuje taki dystans, więc można zadać sobie pytanie - czy to, że tak będzie nazwane wydarzenie upamiętniające, ważne dla naszej społeczności, czy będzie wyrazem megalomanii i to będzie powód do ujemy, czy raczej do dumy?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję. Następnie odczytał projekt uchwały w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego Wielki Sejm Bielski z 1564 roku w Bielsku Podlaskim. Podał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że wszyscy radni wzięli udział w głosowaniu i w głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów: za - 8, przeciw - 4, wstrzymało się - 8 osób, uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,  
stosunkiem głosów: za-8, przeciw-4, wstrzymujących się-8, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XXX/239/17**  
**w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego**  
**Wielki Sejm Bielski z 1564 r. w Bielsku Podlaskim**  
**(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** ogłosił 15-minutową przerwę.

*Przerwa w obradach trwała od godziny 11<sup>00</sup> do godziny 11<sup>15</sup>. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

Po przerwie, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** wznowił obrady XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

**Ad 10**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13, autopoprawka stanowi załącznik nr 14 do protokołu*). Dodał, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3H do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r. w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów: za - 15, przeciw - 0, wstrzymały się – 2 osoby, uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,  
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-2,  
*dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu, podjęła*  
**Uchwałę Nr XXX/240/17**  
**w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).*

**Ad 11**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16, autopoprawka stanowi załącznik nr 17 do protokołu*). Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3I do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów: za - 16, przeciw - 0, wstrzymujących się - 2, uchwała została podjęta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,  
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-2,  
*jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu, podjęła*  
**Uchwałę Nr XXX/241/17**  
**zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej**  
**Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu**  
**i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu).*

O godzinie 11<sup>19</sup> na salę obrad przybył radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

**Ad 12**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, iż przedmiotowy punkt dotyczy Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym (*sprawozdanie za okres od*

*21 marca do 10 kwietnia 2017 r. stanowi załącznik nr 19 do protokołu).* Dodał, że radni sprawozdanie otrzymali wraz z materiałami. Otworzył dyskusję.

**Radna Iwona Kołos** zwróciła uwagę, że Pan Burmistrz podpisał umowę ze Stowarzyszeniem Edukacji Filmowej na dofinansowanie zadania na dostosowanie kopii pokazowej filmu „Wnyki” na kwotę 3 tys.zł. Poinformowała, że ma pytanie do Pana Burmistrza, tj. jeżeli film „Wnyki” będzie dostosowany do dystrybucji kinowej, to kto będzie czerpał zyski z projekcji kinowych na terenie Polski, a może i nie tylko? Dodała, że było to z budżetu obywatelskiego i jest dofinansowywane. Interesuje ją korzystnie, bo wiadomo, że będą korzyści finansowe, jeżeli film pójdzie na ekrany kinowe.

*O godzinie 11<sup>20</sup> z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że jeżeli film trafi do dystrybucji kinowej to pożytki będzie czerpał dystrybutor, który też musi ponieść odpowiednie koszty. Natomiast zostało zabezpieczone, że w Bielsku Podlaskim pokazy mają być dla mieszkańców bezpłatne. Na Dni Bielska w tym roku planowane są dwa pokazy filmu „Wnyki” w sobotę 3 czerwca, bezpłatnie.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i stwierdził, że zapoznano się ze Sprawozdaniem Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

### **Ad 13**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że pkt 13 porządku obrad są to „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła uwagę, że w mieście krążą różne wiadomości, m.in. wiadomość dotycząca oddziału żłobkowego przy Przedszkolu Nr 7. Zwróciła się z pytaniem - czy Pan Burmistrz mógłby potwierdzić lub zaprzeczyć, że ponoć ten oddział ma być zamknięty? Ponadto chce zapytać - ile dzieci korzysta w tej chwili z tego oddziału żłobkowego, ile jest podań do oddziału żłobkowego, jak duże jest zainteresowanie, ile wynosi koszt za pobyt dziecka w ciągu jednego miesiąca? Natomiast, jeżeli Pan Burmistrz potwierdzi tę informację dotyczącą zamknięcia oddziału, to chciałaby zapytać – dlaczego, bo krążą też wiadomości, że biznes prywatny jest górą nad żłobkiem miejskim (*interpelacja stanowi załącznik nr 20 do protokołu*).

Poinformowała, że druga interpelacja jest następująca – pomiędzy Studziwodami a ul. Myśliwską są dwie piękne ulice, tj. ul. Szarych Szeregów i ul. Gajowa. Ponoć mieszkańcy byli w tej sprawie u Pani Burmistrza, czy u Pana Burmistrza. Uważa, że to żaden problem pojechać tam i trochę te ulice wyrównać równiarką. Dodała, że naprawdę wyrazi współczucia mieszkańcom tych dwóch ulic. Jeździła tam celowo, żeby to zobaczyć, bo w tej chwili, jeśli coś jest jej zgłaszane, to jedzie sprawdzić (*interpelacja stanowi załącznik nr 21 do protokołu*).

Poinformowała, że korzystając z obecności Pana Prezesa Gospodarki Komunalnej chce powiedzieć, że ul. Wojska Polskiego przechodzi drugi etap remontu. Będą piękne chodniki, ładna jezdnia, ale po lewej stronie, jadąc do cmentarza stoi wielkie, brzydkie straszdyło i jest to nic innego jak przystanek MPK. Bardzo prosi, aby ten przystanek odmalować. Ławeczki też są jeszcze w takim stanie, że nadają się do malowania. Zawsze jest dużo osób, które korzystają z tego przystanku. Tam dzieci jeżdżą do szkoły, mieszkańcy miasta korzystają z cmentarza i też czekają na autobusy. W związku z tym bardzo prosi, żeby ten przystanek trochę poprawić, wyremontować, aby nie straszyl (*interpelacja stanowi załącznik nr 22 do protokołu*).

*O godzinie 11<sup>23</sup> na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radna Iwona Kołos** poinformowała, że odnosząc się do uchwały Nr XXVIII/190/13 Rady Miasta Bielsk Podlaski z 26 lutego 2013 r. w sprawie warunków i trybu przyznania dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury, grupa radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski chce złożyć wnioski w uznaniu za działalność w dziedzinie artystycznej, upowszechniania



i ochrony kultury księdza Prałata Zbigniewa Karolaka. Jest to osoba, która mimo że w Bielsku funkcjonuje tylko od kilku lat, to jednak bardzo jest zauważalna na płaszczyźnie artystycznej i kulturalnej. Jest to nie tylko współtwórca Stowarzyszenia „Ojcowizna Ziemi Bielskiej”, ale również osoba, która wyjątkowo dba o zachowanie przeszłości i kultury naszego miasta, chociażby pokładając ogromny wysiłek w remont Dworku Smulskich. To, jak funkcjonuje ten Dworek, ile odbywa się tam codziennie zajęć też zasługuje na to, żeby zwrócić uwagę na księdza Prałata.

Poinformowała, że pod tym wnioskiem są podpisy radnych. Składają ten wniosek i proszą Pana Burmistrza o odniesienie się. Dodała, że oczywiście wiadomo, że jest komisja, itd. względem procedur.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że obecnie jest pkt 13 - „Interpelacje i zapytania radnych”, natomiast to jest wniosek.

**Radna Eugenia Kruk** poinformowała, że chce złożyć interpelację dotyczącą zaułka ul. Mickiewicza 150. Dodała, że jest to już kolejny raz i czasami składała tylko na piśmie, a dzisiaj ma też petycję mieszkańców z podpisami 23 osób. Mieszkańcy proszą, zwracając się do Rady i do Pana Burmistrza o uwzględnienie w budżecie na rok 2017, przy korekcie budżetu, wykonanie dokumentacji technicznej, ponieważ mieszkają tam 17 lat, wykonują dużo robót na własny koszt, dokładają się do poprzednich inwestycji. Mieszkańcy chcieliby w tym roku przynajmniej uzyskać możliwość wykonania dokumentacji technicznej.

Nadmieniła, że mieszkańcy taką obietnicę mieli jesienią w roku 2016 i mają na to pismo (*interpelacja stanowi załącznik nr 23 do protokołu*).

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że zabiera głos po Radnej Eugenii Kruk, ponieważ myśli, że jego interpelacja będzie skuteczna. Wie to z doświadczenia, z autopsji, ponieważ wszystko wskazuje na to, że Pani Radna składa skuteczne interpelacje, natomiast inni radni mniej skuteczne.

Poinformował, że składa interpelację do interpelacji. Z przykrością musi stwierdzić, że odpowiedź na jego jedną interpelację nie satysfakcjonuje. Chodzi o interpelację zgłaszaną przez jednego z mieszkańców ul. Jagiellońskiej. Dotyczyło to zadołowania nawierzchni bitumicznej na dłuższym odcinku na wysokości nieruchomości ul. Jagiellońska 53. Odpowiedź jest następująca - „*przedmiotowe zadołowanie znajduje się tuż przy chodniku i stanowi ściek do dwóch wpustów ulicznych*”. To jest prawda, między tymi wpustami ulicznymi jest to bajoro i zadołowanie jest o dużym rozmiarze. Ponadto w odpowiedzi napisano – „*Wyrównanie asfaltem tego rowka spowoduje zastoisko wody na jezdni i nie będzie ona spływała do wpustów ulicznych*”. Poinformował, że właśnie o to chodzi, żeby wyrównać. Ta interpelacja przecież może być załatwiona od ręki, tj. przecinarka do nawierzchni bitumicznych, jeden recykler i sprawa byłaby załatwiona ze środków na bieżące utrzymanie dróg. W odpowiedzi podano, że - „*Nawierzchnia asfaltowa przy ul. Jagiellońskiej została wykonana bez wymiany gruntu torfowego z uwagi na duże jego zagłębienie*”. To jest prawda, stało się to w latach 90-tych, położono nawierzchnię bez wymiany gruntu. W odpowiedzi podano też - „*Zniekształcenia asfaltowe powstają na skutek przemieszczania się warstw torfowych*”. Uważa, że to już jest wywód naukowy. Stwierdził, że to nieprawda, bo tam był położony kanał i to się stało wskutek tego. Być może nie było zagęszczenia gruntu. Ponadto napisano, że „*Przedmiotowy ciek nie stwarza zagrożenia w ruchu drogowym, woda opadowa częściowo spływa do kratek, a pozostałość wyparowuje*”. Uważa, że stanowi to zagrożenie, bo kierujący pojazdem jednośladowym omija tą dużą przestrzeń. Rowerzysta, czy motorowerzysta zbliża się do osi jezdni, bo przecież nie będzie wjeżdżał w to bajoro. Natomiast woda wyparowuje w maju, w czerwcu, w lipcu, natomiast od października, który był deszczowy, w listopadzie, później zamarza, jest lód i nie spływa. Ten problem przecież można załatwić od ręki, a nad tym się debatuje. Trzeba podjąć decyzję i zrobić odpowiedni spadek, żeby woda z tego bajora spływała, a nie ochlapała chodzących tam ludzi, posesję, nasadzenia, ogrodzenia i elewacje.

Dodał, że jeżeli jest taki problem z wyrównaniem tej nawierzchni, to może ustawić takie ekrany jak na ul. Żwirki i Wigury przed budynkiem Zespołu Poklasztornego (*interpelacja stanowi załącznik nr 24 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz na poprzedniej sesji mówił, że radni składają wnioski i opiniują budżet, zatwierdzają ten budżet. To wszystko jest prawda tylko, że do niektórych interpelacji to się odnosi z dystansem. Śmie twierdzić, że w tym przypadku jeden pracownik pisał, drugi parał, trzeci parał, Pan Burmistrz podpisał i to idzie do radnego. Wie, jaki jest mechanizm. To jest tak, jak z oznakowaniem zjazdu jednokierunkowego. Ileż razy mówił w ubiegłym roku na sesjach i na Komisjach, żeby oznakować zgodnie z organizacją ruchu. Dopiero teraz w marcu to się stało, że jest znak – „droga jednokierunkowa”,

a z drugiej strony zakaz. To też można było załatwić od ręki, a tyle było na ten temat gadania, bo podjęto taką a nie inną decyzję w tej sprawie.

Stwierdził, że chce tutaj nawiązać do wypowiedzi koleżanki Radnej. Pamięta rok 2015, kiedy Pani Radna składała interpelację, wniosek. Jego zdaniem to też był jak najbardziej słuszny wniosek, żeby oświetlić odcinek przejścia komunikacyjnego między ul. Żwirki i Wigury a ul. Kryniczną. Też jest za tym. Dodał, że wielokrotnie, dziesiątki lat chodził tym przejściem.

Zwrócił uwagę, że było to w miesiącu październiku 2015 r. Natomiast w listopadzie Pan Burmistrz podejmuje decyzję, a Rada przyjmuje przy zmianach budżetowych, aby na dokumentację przeznaczyć środki. W I kwartale 2016 r. jest wykonywana dokumentacja i jest oświetlenie. To jest skuteczne działanie. Dodał, że chwali za to i też jest za takim działaniem. Natomiast, jeśli chodzi o sprawę jego interpelacji to jest naprawdę zdegustowany.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** sądzi, że tutaj doszło do jakiegoś wielkiego nieporozumienia. Interpelacja Pana Radnego została niezrozumiana przez pracownika.

Poinformowała, że dzisiaj tą sprawą ma zająć się MPEC, ponieważ był sprawcą tego zadołowania. Dodała, że jeżeli Pan Radny ma jakąś sprawę to prosiłaby, aby Pan Radny redagował w sposób jasny i przejrzysty swoje zapytania, albo przyszedł i się dogadają.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że jego interpelacja dotyczy częściowo zrujnowanego przejścia wzdłuż rzeki Lubka od ul. Kluka w kierunku betonowej kładki ułożonej przez rzeczkę w stronę ul. Brańskiej. Część płytek chodnikowych po wiosennych roztopach osunęła się ze skarpy w stronę wody i przejście zostało zawężone. Ludzie tamtędy chodzący, w przejściu są narażeni na potknięcia, bo tam na dodatek wieczorem jest ciemno. Szczególnie teraz, kiedy jest już cieplej ludzie będą tam częściej uczęszczali. Należy przyrzeć się tej sprawie, posłać tam służby i niech one część tego przejścia uzupełnią w taki sposób, żeby było bezpiecznie. Dodał, że zwracają na to uwagę mieszkańcy tam mieszkający (*interpelacja stanowi załącznik nr 25 do protokołu*).

**Radny Witold Sysuła** stwierdził, że chciałby też odnieść się do swojej interpelacji, którą składał w marcu à propos tego, co mówił Pan Radny Gołębiowski, że pewne sprawy można załatwić od ręki, a one ciągną się i przedłużają się w czasie. Ma wrażenie, że odpowiedzi są pisane schematycznie, żeby cokolwiek odpowiedzieć.

Poinformował, że ten przydługi wstęp dotyczy komunikacji miejskiej. Swego czasu wypowiadał się na temat komunikacji, na temat możliwości udoskonalenia tej komunikacji w naszym mieście. Corocznie dofinansowuje się, wydaje się blisko milion złotych na komunikację. Ma wrażenie, że ta komunikacja kursuje tak od 30, czy ponad 30 lat. Trasy przebiegu poszczególnych linii nie zmieniają się. Głównym założeniem jest dowieźć mieszkańców na dworzec i ewentualnie na ryneček w Bielsku Podlaskim. Tak te poszczególne linie kursują z różną częstotliwością. Myśli, że wszyscy zauważają, że Bielsk się rozwija, że zmienia się cokolwiek i centra handlowe się przenoszą. One nie tylko są w samym centrum miasta, czyli nie wiążą się z ul. Mickiewicza, ale też przenoszą się w inne regiony, chociażby centrum, które powstało przy Alejach Piłsudskiego od kilku lat, „Kaufland”, centrum handlowe, które jest nieco dalej. Wydaje mu się, że jeżeli się chce, żeby komunikacja służyła ludziom to powinno się takie zmiany dostrzegać, przynajmniej ci, którzy zajmują się organizacją tej komunikacji. Te zmiany pojawiły się już kilka lat temu i ludzie chcieliby posługując się komunikacją miejską dotrzeć prawdopodobnie również tam, a nie tylko na ryneček, czy do kościoła, czy na dworzec.

Dodał, że kiedy w marcu sugerował, że trzeba zastanowić się nad tym, jak tych ludzi tam dowieźć, to koncentrował się jedynie na linii nr 3. Proponował wtedy rozwiązanie, które w jego ocenie nie generuje dodatkowych kosztów, a tylko powoduje zorientowanie się, jakie są potrzeby, jakie są oczekiwania. Proponował 3-4 kursy, które mogłyby przejść Alejami Piłsudskiego i na przystanku ul. 3 Maja wysadzić ludzi, którzy mogliby dotrzeć do centrów. Chodziło o to, żeby zobaczyć jakie będzie obłożenie, jakie zapotrzebowanie. Otrzymał zdawkową odpowiedź, że nie, bo trzeba byłoby wprowadzić takie rozwiązanie, że trzeba zrobić przystanek przy Kauflandzie, oświetlenie między ul. 3 Maja a Alejami Piłsudskiego. Myśli, że to jest doskonałe rozwiązanie, tylko tak jak odpowiadający na tę interpelację zaznaczył, jest to kwestia najbliższej przyszłości. Zrobić oświetlenie na Al. Piłsudskiego to nie jest kwestia najbliższego czasu, a tylko dość odległa.

Zwrócił uwagę, że to przesuwają się w czasie. Ma takie nieodparte wrażenie, że być może zapomni się o tym i dalej te autobusy będą kursowały jak obecnie. Wydaje mu się, że ta jego propozycja była taka, żeby

zainteresować tematem, bez generowania żadnych kosztów. Uważa, że gdyby porozumiano się w właścicielami centrum handlowego przy Alejach Piłsudskiego to oni też byliby zainteresowani, żeby im klientów przywozić autobusami. Być może ten przystanek bez dodatkowych kosztów udałoby się tam ustawić. Jednak jest to kwestia tego, że trzeba tematem się zainteresować, szukać rozwiązań i udoskonalać komunikację funkcjonującą w mieście. Rozumie to, że dwa lata temu sugerował rozwiązanie rewolucyjne i było to bez odzewu, więc teraz proponuje rozwiązanie w miarę lokalnych potrzeb i praktycznie też nie da się tego tematu rozwiązać.

Stwierdził, że momentami ma takie wrażenie, że sprawy proste niejednokrotnie są komplikowane, szuka się utrudnień, problemów, które nie pozwalają na wdrożenie tego rodzaju rozwiązania. Problem jest, bo chyba ludzie chcieliby, żeby ta komunikacja miejska jednak czasami tym ludziom służyła, jeżeli dofinansowuje się do tej komunikacji prawie milion złotych z budżetu. Natomiast, jeżeli nie, to może szkoda tego miliona złotych i może trzeba byłoby taką komunikację zlikwidować, a ten milion złotych wydatkować na inne potrzeby, których rzeczywiście jest bardzo wiele (*interpelacja stanowi załącznik nr 26 do protokołu*).

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>38</sup> obrady sesji opuścił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że przedmówcy dwukrotnie mówili, że odpowiedzi na interpelacje są udzielane tak, jak są udzielane. Stwierdził, że też jest ofiarą udzielania w ten sposób odpowiedzi, bo czym jest ostatnia odpowiedź na jego interpelację odnośnie zapomnienia wypełnienia oświadczenia majątkowego. Nie chce używać żadnych słów, ale sami sobie mogą odpowiedzieć.

Zwracając się do Pana Burmistrza stwierdził, że więcej empatii trzeba w sprawie udzielania odpowiedzi na te interpelacje, a szczególnie osobom, które mają dużo interpelacji i są one na wskroś zasadne, tak jak interpelacja Radnego Gołębiowskiego, czy Radnego Sysuły, który mówi o propozycjach zmiany komunikacji miejskiej. Jednak najlepiej odpowiedzieć – „nie, bo nie, bo wy jesteście z opozycji” i trzeba łechtać swoich, których sprawy są załatwiane w przeciągu paru tygodni.

Poinformował, że pierwsza interpelacja dotyczy kwoty 50 tys.zł zapisanej w budżecie. Może już poczyniono działania w tym kierunku. 50 tys.zł jest na to, żeby przejechać się po ulicach miasta Bielska Podlaskiego i nagrać, jaki jest ich stan. Doskonale wiadomo, jaki jest stan ulic. W ubiegłym roku przecinano wstęgę tylko na jednej ulicy i wszyscy wiedzą czyja to zasługa, że ta ulica powstała. Najmniejsza zasługa jest Urzędu Miasta.

Zwrócił uwagę, że można szybko wydatkować wolną ręką grosz publiczny, 50 tys.zł, ale w jakim jest to celu, co to ma dać? Jest portal „Google Maps” i tam jest pokazane dokładnie. Nawet można policzyć w sztachetach ile jest wbitych gwoździ, tak dokładnie zostało to nagrane. Czy będzie zamawiany taki sam samochód, czy to będzie jazda samochodem i nagrywanie, a z tego filmu nic nie będzie wynikało, czy to ma być „Wnyki 2”? Nie wie, co to będzie za film i w jakim celu ma to służyć? (*interpelacja stanowi załącznik nr 27 do protokołu*).

Poinformował, że proponowałby zrobienie inwentaryzacji pokryw, którymi przykrywane są studzienki kanalizacyjne. Wszyscy, którzy jeżdżą, a nie tylko jeżdżą, ale i słyszą, że te studzienki kanalizacyjne są tak umiejscowione, że znajdują się na drodze kół pojazdów. Nie ma chyba w Bielsku ani jednej płyty poza drogami krajowymi, która byłaby równoległa z jezdnią. Trzeba zrobić inwentaryzację tych płyt, które są złe, które nadają się jeszcze na użytkowanie, zrobić plan, w jaki sposób to remontować. Te 50 tys.zł bardzo się przyda na naprawienie tych pokryw, żeby one spełniały swoją rolę, a nie były udręką dla kierowców. Dodał, że niektórzy kierowcy, gdy jest pusta droga to przemieszczają się slalomem po jezdniach.

Poinformował, że taka jest jego prośba, aby to zrobić (*interpelacja stanowi załącznik nr 28 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że co roku na koniec bank, w którym Urząd Miasta posiada konto przesyła informację o zgromadzonych środkach finansowych na koniec. Chciałby uzyskać kserokopie tych dokumentów, które bank przesyła do Urzędu Miasta z informacją o stanie konta na koniec roku i chciałby tę informację mieć za rok 2014, 2015 i 2016 (*interpelacja stanowi załącznik nr 29 do protokołu*).

Dodał, że przyszedł do mównicy, żeby popatrzeć na Panią Burmistrz. Pani Burmistrz ostatnio powiedziała o nim, że jest takie nic.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>46</sup> z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*



**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że obecnie są zapytania i interpelacje radnych.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że będzie zapytanie.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poprosił o zadawanie pytań, bo uważa, że to są ataki na Burmistrza i pracowników Urzędu Miasta.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że to nie są ataki.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że Pan Radny nie zadaje pytań. Pan Radny zwraca się w formie – „chciałbym”. Albo Pan Radny zwraca się w formie, że chce takiej informacji, a jeśli nie, to niech Pan precyzuje, co chce powiedzieć.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że rozumie doskonale, że Pan Mirosław Gołębiowski swoje pytania stawia niejasno i osobiście też stawia niejasno.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że nic nie mówił o Panu Gołębiowskim.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że oddaje klimat, który panuje na sesji.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że przywołuje Pana Radnego „do rzeczy” po raz pierwszy.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że mówi do rzeczy.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że nie.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się, żeby Pan Przewodniczący tylko się w to wsłuchał. Poinformował, że chodzi o kwestię przyłączania nieruchomości do kanalizacji. Dodał, że zadał pytanie o zewidencjonowanie zbiorników bezodpływowych na terenie miasta Bielsk Podlaski. Takie same pytanie zadał już dwa lata temu. Była odpowiedź, że się robi, będzie się robić i tak mija jeden rok, drugi rok. W dalszym ciągu widać, że nie ma zewidencjonowanych, nie ma żadnych przeprowadzonych kontroli, a ścieki jak płynęły, to tak płyną w nie te miejsca, gdzie trzeba.

Zwrócił uwagę, że na ostatniej sesji było mówione, iż niepodłączonych jest około 12% nieruchomości położonych wzdłuż istniejących instalacji kanalizacyjnych. Dodał, że przedstawi tu ustawę, która reguluje porządek prawny przyłączania do kanalizacji.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poprosił o interpelację albo zapytania radnych, ponieważ obecnie jest taki punkt.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że w celu zadania pytania trzeba przedstawić stan, który istnieje, a pytanie będzie na samym końcu, natomiast Pan Przewodniczący jest taki niecierpliwy.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że pilnuje porządku obrad, a Pan Radny próbuje to zakłócić.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że wobec tego Pan Przewodniczący powinien powiedzieć, że odbiera głos.

**Wiceprzewodniczącym RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że po dwóch razach zwrócenia uwagi – „do rzeczy” ma takie prawo, a więc drugi raz – „do rzeczy”.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że jest do rzeczy, tylko Pan Przewodniczący chyba nie może zrozumieć.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił się, aby nie czynić mu żadnych oskarżeń.

*O godzinie 11<sup>50</sup> z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę na to, czy u was jest metoda przerywania, wtrącania się do wypowiedzi. To jest metoda.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że na temat „nas” nie rozmawiają w tej chwili.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że rozmawiają o wszystkim.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że nie. Dodał, że są interpelacje i zapytania radnych.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że artykuł 5 ustawy o utrzymaniu czystości w gminach stanowi – „*Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez*” i w pkt 2 – „*przyłączenie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej lub, w przypadku, gdy budowa sieci kanalizacyjnej jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona, wyposażenie nieruchomości w zbiornik bezodpływowy nieczystości ciekłych lub przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych, spełniające wymagania określone w przepisach odrębnych; przyłączenie nieruchomości do sieci kanalizacyjnej nie jest obowiązkowe, jeżeli nieruchomość jest wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków spełniającą wymagania określone w przepisach odrębnych*”. Z tego przepisu jednoznacznie wynika, że nie ma dowolności, czy właściciel nieruchomości położonej przy kanalizacji chce lub nie chce, bo musi się podłączyć i nie ma innego wyjścia. Jedynym przypadkiem, kiedy nie musi się podłączać to jest posiadanie oczyszczalni, która zapewni odpowiednie oczyszczenie tych nieczystości. Art. 5 w ust. 5 mówi, że „*Obowiązki utrzymania czystości i porządku na terenach innych niż wymienione w ust. 1-4, należą do gminy*”.

Zwrócił uwagę, że ust. 7 stanowi – „*W przypadku stwierdzenia niewykonania obowiązków, o których mowa w ust 1*”, który tu przed chwilą zacytował, a dalej jest zapis - „*wójt (burmistrz, prezydent miasta) wydaje decyzję nakazującą wykonanie obowiązków*”.

W związku z tym ma pytanie do Pana Burmistrza – czy Pan Burmistrz wyda takie decyzje dla mieszkańców, którzy nie mają podłączenia do istniejącej kanalizacji sanitarnej? (*interpelacja stanowi załącznik nr 30 do protokołu*).

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>51</sup> na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że na terenie miasta w ogóle gospodarka wodno-ściekowa nie funkcjonowała i bardzo trudno jest naprawić to, co było do tej pory.

Odpowiadając Panu Radnemu poinformowała, że zna, jakie są obowiązki i zadania Miasta. Kontrole będą przeprowadzane i będą wydawane decyzje. Zgromadzona jest baza danych. Dodała, że nie czytała tej odpowiedzi na zapytanie Pana Radnego, ale 93% mieszkańców, którzy posiadają zbiorniki bezodpływowe są w bazie. Ta baza była tworzona, ponieważ wcześniej takiej bazy nie było. Natomiast kontrole będą przeprowadzane i decyzje będą podejmowane zgodnie z przepisami prawa.

Zwróciła uwagę, że Pan Radny zadał pytanie – czy zostały przeprowadzone czynności kontrolne dotyczące szczelności zbiorników? Natomiast, jak Pan Radny wyobraża sobie przeprowadzenie kontroli zbiorników, w których są ścieki. Ta szczelność może być różnoraka, ale to będzie temat też do analizy przez pracowników gospodarki komunalnej. Na pewno będą podejmowane trudne decyzje w tym temacie, ponieważ oprócz kanalizacji sanitarnej, która jest w mieście, jeżeli osoba nie podłączyła się do kanalizacji, to powinna posiadać zbiornik bezodpływowy. Ten zbiornik powinien być szczelny i to nie ulega żadnej wątpliwości. Wcześniej była sytuacja, że nawet Miasto wydawało zgody na odprowadzanie ścieków do kanału deszczowego. Były podejmowane takie działania. Nie wie, czy były one świadomie podejmowane, czy nieświadomie. W każdym razie sytuacja nie jest ciekawa w Bielsku. Natomiast trzeba podejmować wyzwania. Podejmowane decyzje będą niepopularne dla mieszkańców.

Dodała, że będą starali się unikać podejmowania drastycznych działań. Niemniej jednak ludzie muszą mieć świadomość należy dbać o to środowisko. Myślenie, że odprowadzanie ścieków do kratki ściekowej zamiast do szamba nie spowoduje, jest nieprawdą. Sąsiad, sąsiadka, córka, czy ktoś z bliskich może np. zachorować na raka, ponieważ to są ścieki i one powinny znaleźć się tam gdzie być powinny. Należy dbać o środowisko.

Poinformowała, że działania będą podejmowane, ale jeszcze raz chce podkreślić, że gospodarka ściekowa i związane z nią tematy trudne nie były dobrze realizowane przez lata, od roku 1990, kiedy powstały samorządy gminne.

**Radny Piotr Ostaszewski** zwrócił uwagę, że wielkimi krokami zbliżają się obchody Dni Bielska Podlaskiego i jego zapytanie jest następujące – czy nie byłoby możliwości wprowadzenia bezpłatnego przejazdu komunikacją miejską w dniach 3-4.06.2017 roku? (*interpelacja stanowi załącznik nr 31 do protokołu*).

Poinformował, że drugie zapytanie miało być także odnośnie komunikacji miejskiej, ale Pan Radny Witold Sysuła uprzedził go. Warto jednak zastanowić się nad tym - czy w związku z rozwojem miasta, coraz większej chęci budowania własnych domów, nie warto byłoby zastanowić się nad zmianą tras niektórych przejazdów autobusów miejskich?

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że sam pomysł jest na pewno bardzo ciekawy i też kiedyś wyraziła swoją aprobatę. Natomiast nie jest prawdą, że to jest sprawa bezkosztowa. To tak się nie da, bo jest szereg różnych działań technicznych, które trzeba podjąć. Natomiast zgadza się z tym, że miasto się rozwija i należy zastanowić się nad przebiegiem nowej trasy, ale na pewno to będzie przedmiotem analizy. Na pewno są to pomysły dobre.

**Radny Piotr Ostaszewski** stwierdził, że na drugie zapytanie już uzyskał odpowiedź, więc nie będzie chciał odpowiedzi na piśmie.

Poinformował, że kolejne zapytanie jest następujące – czy nie dałoby się zmienić stanu faktycznego, ponieważ przy ul. Sienkiewicza 11A leżą gałęzie i od dłuższego czasu wygląda to nieestetycznie. Jest to blisko Bazyliki, która jest niewątpliwie wizytówką miasta, więc warto byłoby powiadomić właściciela, aby jednak sprzątnął te gałęzie (*interpelacja stanowi załącznik nr 32 do protokołu*).

Poinformował, że kolejna interpelacja jest następująca – na wysokości ul. Poświętnej 34 jest ubytek w jezdni i prosi o usunięcie tego ubytku (*interpelacja stanowi załącznik nr 33 do protokołu*).

**Radna Iwona Kołos** poinformowała, że pierwsza jej interpelacja dotyczy popiołu, o którym już kiedyś wspominała i prosiła wówczas o zwiększenie częstotliwości wybierania popiołu w okresie zimowym. Natomiast chce tutaj złożyć inną zupełnie prośbę. Rozumie, że nie można wyrzucać popiołu w reklamówkach, w workach do pojemników na popiół.

Zwróciła uwagę, że 11 kwietnia był wybierany popiół na zatorzu, gdzie są wąskie uliczki, domy przylegają blisko drogi. Jest wówczas jeden wielki tuman kurzu, a mówi się o ochronie środowiska, o tym, co się wdycha. Mieszkańcy wystawiają pojemniki, samochód podejżdża i jest to wysypywane bardzo energiczne, panowie są w maseczkach. Natomiast panie, które dzwoniły do niej przed Świętami Wielkanocnymi były oburzone, bo ten popiół spadł im na świeżo umyte i one prawie krzyczały w telefon.

Zwróciła się z prośbą, aby przemyśleć tę kwestię. Stwierdziła, że rozumie to, że ktoś ma dom umiejscowiony daleko od drogi i ta osoba nie widzi tego popiołu, ale są domy 4 metry od ulicy. Na zatorzu mnóstwo ulic nie ma chodników, więc to przyległość jeszcze większa. Samochód przyjeżdża bardzo blisko, metr od bramy i popiół jest wysypywany w sposób bardzo energiczny, jest jeszcze wystukiwany i ten cały tuman kurzu idzie na mieszkania, na domy, na drzewa, na ogródki. Poza tym mieszkańcy mówią, że w nowych domach kotłownie są tak skonstruowane, że wyniesienie tego popiołu nie robi problemu. W starych domach często jest tak, że przez dolny korytarz trzeba wynieść popiół. Gdy wynosiło się popiół w worku, to była możliwość, że się nie rozsypało, ale teraz ludzie muszą wynosić w pojemnikach, bo popiół trzeba wysypać czysty, bez woreczka. Nie wie, czy to jest możliwe i realne, aby można było w reklamówce. Poinformowała, że chodzi tu o problem, który jest bardzo widoczny (*interpelacja stanowi załącznik nr 34 do protokołu*).

Zwróciła uwagę, że Pani Danuta poruszyła kwestię uporządkowania przystanków MPK, natomiast Pan Andrzej Waszkiewicz poruszył kwotę 50 tys.zł, która dotyczyła nakręcenia sprawozdania z ulic. Poinformowała, że bardzo prosiłaby o uporządkowanie przystanków MPK. Od 3 lat mówi się o tych



przystankach. Przystanek na ul. Wojska Polskiego od dołu jest prawie zgnity, są tam dziury. Podstawy przystanku są już przegnite i oby to kiedyś komuś na głowę nie spadło, a z tego przystanku korzystają dzieci ze szkoły specjalnej. Na niektórych przystankach są popękane pilśnie, płyty. Dobrze byłoby zrobić przegląd totalny, bo może nie każdy przystanek, ale większość jest jak z różnej beczki, albo sama ławeczka, albo nad ławeczką, albo jedno i drugie uszkodzone (*interpelacja stanowi załącznik nr 35 do protokołu*).

Poinformowała, że interesuje ją budżet obywatelski, sama też angażowała się w ten budżet. Chce złożyć interpelację - kto jest właścicielem prawnym filmu „Wnyki”, bo rozumiała, że Miasto jest właścicielem, jak zakładano budżet obywatelski. Teraz okazuje się, że Miasto nie jest właścicielem, a dofinansowano, budżet obywatelski przełożono na środki na film „Wnyki”. Teraz dofinansowuje się kwotą 3 tys.zł. Ta kwota na obejrzenie dwóch prezentacji filmu „Wnyki” na Dni Bielska Podlaskiego to tak, jakby pokryte zostały koszty. Dodała, że przeliczając ilość mieszkańców i najtańszy bilet to można byłoby tak pokryć (*interpelacja stanowi załącznik nr 36 do protokołu*).

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>00</sup> na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Romuald Piotrowski** stwierdził, że ma zapytanie dotyczące Sprawozdania, w którym w zakresie spraw gospodarki komunalnej w pkt 5 napisano- „zakończono prace związane z utrzymaniem bieżącym dróg gruntowych i bitumicznych”. Chciałby wszystkich zaprosić na ul. Hołowieską, z której odchodzi ul. Brzozowa. Niech ta osoba, która to pisała przejedzie się tam.

Dodał, że miał przyjemność jechać tą ulicą. Jest tam wielki dół, pełny wody i prawie nie da się przejechać. Stwierdził, że jeżeli tak wygląda zakończenie tych prac, to nie wie kto je wykonywał (*interpelacja stanowi załącznik nr 37 do protokołu*).

Poinformował, że druga interpelacja dotyczy bezpieczeństwa. Już wcześniej jedna osoba zgłaszała mu, że na placu zabaw przy Pływalni „Wodnik” jest uszkodzona wykładzina. Ta wykładzina powinna zostać naprawiona. Wiadomo, że teraz przyjdzie okres wiosny, będą cieplejsze dni, później będzie lato i powinno to być poprawione. Trzeba również przyjrzeć się innym placom zabaw, takim miejscom, gdzie się spotyka dzieci. Jeżeli są to tereny miasta, to dokonać naprawy i zrobić taki przegląd (*interpelacja stanowi załącznik nr 38 do protokołu*).

**Radny Piotr Wawulski** poinformował, że ma dwie interpelacje. Podczas obrad Komisji Porządku i Bezpieczeństwa była obecna Pani Komendant. Zadał wówczas pytanie odnośnie zmiany organizacji ruchu. Tej odpowiedzi nie otrzymał do tej pory, a prosił, żeby to było na sesję. Było dosyć dużo czasu, ale rozumie, że obowiązki Pani Komendant są, jakie są. Dodał, że mimo braku tej odpowiedzi, zdecyduje się złożyć interpelację, bo Pani Komendant wyraziła wstępną pozytywną opinię na ten temat. Chodzi o zmianę organizacji ruchu przy skrzyżowaniu ul. Kazimierzowskiej z ul. Jagiellońską. Poprzednio tam był normalny przejazd za Biblioteką Miejską. Od czasu wybudowania ścieżki rowerowej ten przejazd został ograniczony. Teraz dostępny jest przejazd z ul. Jagiellońskiej skracając w ul. Kazimierzowską i jest tam niebezpieczne skrzyżowanie. W tym miejscu doszło do kilku wypadków, nawet do wypadku karetki pogotowia.

Zwrócił się z prośbą, aby ten przejazd został udroźniony, tak jak było w wersji pierwotnej. Dodał, że wie, iż tam jest parking, ale z każdego parkingu trzeba wyjechać i zachować bezpieczeństwo. Prosiłby o dostosowanie tego skrzyżowania do wersji pierwotnej, czyli z ul. Kazimierzowskiej na ul. Jagiellońską, żeby można było przejechać za Biblioteką Miejską bez żadnego problemu, żeby zakaz został usunięty, bo jest bezsensowny i większość mieszkańców może to potwierdzić (*interpelacja stanowi załącznik nr 39 do protokołu*).

Poinformował, że drugi temat poruszony na Komisji Porządku dotyczy dostosowania przejścia dla pieszych przy Pływalni „Wodnik”. Nie wie, czy to przejście jest dobrze oznakowane, bo wychodzi z parkingu i czy tam nie powinno być zmiany organizacji. Dodał, że Pani Komendant potwierdziła jego zdanie.

Zwrócił się z prośbą o dostosowanie tego przejścia do bezpieczeństwa mieszkańców, bo tam jest Pływalnia, szkoła, przedszkola i jest bardzo duży ruch pieszy (*interpelacja stanowi załącznik nr 40 do protokołu*).

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że chce zapytać Pana Burmistrza o wcześniejszą sprawę dotyczącą łącznika od ul. Ogrodowej do ul. Kazanowskiego. Zwrócił uwagę, że miały być podjęte pewne działania rozeznawcze. Chodzi o udroźnienie tej ulicy na odcinku, gdzie była ona poprzednio zamknięta, kosztem pewnej części gruntu Starostwa. Pan Burmistrz mówił, że tą sprawą się zajął, pewne rzeczy sygnalizacyjne poszły do Powiatu. Ta sprawa chyba tam utknęła, ale nie wiadomo na jakim poziomie.

Zwrócił się z pytaniem - czy to jest realna sprawa, bo mieszkańcy też o to się dopytują.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że wszyscy radni otrzymają odpowiedzi na swoje interpelacje i zapytania na piśmie, natomiast teraz odniesie się do tego, co było na końcu i na początku.

Wyjaśnił, że jeśli chodzi o łącznik ul. Kazanowskiego z ul. Ogrodową, obecnie jest to na etapie negocjacji ze Starostwem Powiatowym odnośnie tego kawałeczka, który jest przy bursie. Sprawę prowadzi Pani Burmistrz. Ma nadzieję, że sprawa zostanie w miarę szybko wyjaśniona. Trzeba pamiętać też o tym, że bursa jest wystawiona na sprzedaż. W operacie jest fragment działki, który przylega, więc oddanie terenu powoduje, że trzeba robić nowy operat. Są pewne takie proceduralne rzeczy.

Odpowiadając na dwa zapytania Pana Radnego Wawulskiego poinformował, że Urząd Miasta czeka na odpowiedź od Pani Komendant. Pani Komendant zadeklarowała na Komisji, że oficjalnie wystąpi do Urzędu Miasta z taką informacją, z oceną poziomu bezpieczeństwa w okolicy Biblioteki i przy przejściu przez ul. Kazimierzowską w okolicy Pływalni Miejskiej „Wodnik”. Do dnia dzisiejszego do godziny 8<sup>50</sup> takie pismo do Urzędu jeszcze nie wpłynęło. Natomiast wie, że w ostatnich dwóch tygodniach Pani Komendant rzadziej była w Bielsku i być może to nie pozwoliło na wysłanie pisma z informacją.

Dodał, że jutro jest debata z Policją. Myśli, że część z radnych też na tę debatę się wybiera i będzie można jeszcze raz zadać pytanie Pani Komendant.

Poinformował, że jeśli chodzi o sprawę poruszoną przez Panią Radną Danutę Karniewicz odnośnie grup żłobkowych, to prawda, że po mieście krążą, nie chce powiedzieć, że już legendy - „że Burmistrz zlikwidował żłobek, Burmistrz bierze pieniądze od prywatnych osób prowadzących działalność żłobkową, Burmistrz nie chce, żeby dzieci korzystały z opieki żłobkowej w przedszkolach publicznych”. Stwierdził, że są to wszystko bzdury wyssane z palca. Nie wie, kto ma w tym interes, żeby tego typu bzdury i nieprawdziwe informacje kolportować. Widać ktoś ma, skoro nie jedna osoba o tym mówi.

Poinformował, że jedna, jedyna rozmowa na temat grup żłobkowych w Przedszkolu Nr 7 odbyła się u niego w gabinecie. W tym spotkaniu brała udział Pani Dyrektor i nigdzie tam nie było powiedziane, że Burmistrz likwiduje grupy żłobkowe. Chce tylko przypomnieć, że żłobek w Bielsku został zlikwidowany w 1994 roku. Natomiast w roku ubiegłym pomimo tego, że w przedszkolach w najstarszych grupach było 1,5 rocznika, to udało się zabezpieczyć miejsca dla wszystkich chętnych. Tak samo również w tym roku ma nadzieję, że uda się zapewnić miejsca dla wszystkich dzieci, które zostaną zapisane do przedszkola. Radni zapewne wiedzą, że postępowanie rekrutacyjne jeszcze trwa i ono nie zakończyło się. 28 kwietnia, tj. termin postępowania rekrutacyjnego pierwszego, ma być opublikowana lista dzieci kandydatów przyjętych i nieprzyjętych do poszczególnych przedszkoli. Jutro kończą się zapisy, czy potwierdzenia przez rodziców, które dziecko, do którego przedszkola będzie uczęszczało. Dopiero wtedy będzie wiadome, ile zostaje wolnych miejsc. Są rodzice, którzy zgłaszają dzieci do kilku przedszkoli. Jeżeli ktoś nazywa się Janek Kowalski to nie wiadomo, czy tych Janków Kowalskich w Bielsku jest trzech, czy jest jeden i ten sam. Natomiast, jak ktoś ma nietypowe imię, nietypowe nazwisko i trzy razy jest ta sama osoba, to z dużą dozą prawdopodobieństwa można określić, że ta osoba się powtarza i to miejsce powinno być.

Poinformował, że problem jest w tym roku z przedszkolami, ponieważ zgodnie z ustawą od roku szkolnego 2017/2018 trzeba zapewnić opiekę przedszkolną wszystkim dzieciom 3, 4, 5 i 6-letnim. Być może część sześciolatków pójdzie do szkoły, ale to dopiero się okaże. W ubiegłym roku trzeba było zapewnić opiekę dzieciom 4, 5 i 6-letnim, a teraz dochodzi spora grupa dzieci 3-letnich.

Dodał, że ze wstępnych informacji z ubiegłego tygodnia, tj. jeszcze sprzed podpisania umów wynika, że brakuje miejsca dla 8 dzieci 3, 4, 5, 6-letnich. Czy faktycznie tych miejsc będzie brakowało, czy nie, to się okaże po podpisanych deklaracjach przez rodziców. Grupy żłobkowe funkcjonowały, dlatego że było dla nich miejsce. Jeżeli będzie miejsce w Przedszkolu Nr 7, żeby grupy żłobkowe dalej tam utrzymywać, to one będą utrzymywane. W tym momencie nie wie jeszcze, czy będą, czy nie. Wszystko będzie zależało od tego jak zakończy się postępowanie rekrutacyjne. Chce również przypomnieć, że od 2 maja rozpoczyna się postępowanie rekrutacyjne uzupełniające, które kończy się 29 maja. Dopiero 29 maja można cokolwiek powiedzieć jak wygląda sytuacja z przyjęciami do przedszkoli i ewentualną grupą żłobkową. Jest o tyle dobrze, że sesja majowa będzie 30 maja, a więc Burmistrz będzie miał informacje do przekazania radnym z pierwszej ręki.

Zwrócił się z prośbą, aby nie dawać wiary wszystkim plotkom, które się pojawiają. W każdej plotce jest ziarno prawdy, natomiast akurat w tych kilku, które do niego też dotarły, to tego ziarna najdrobniejszego nie dostrzega. Ma nadzieję, że tutaj uspokoił przynajmniej część mieszkańców i radnych, że to nie jest tak, że temat sobie leży i nie będą tym się zajmować. Poinformował, że tematem będą się zajmować. W tym roku

w grupie żłobkowej jest 25 dzieci. Pani Radna Karniewicz też o to pytała, natomiast było jeszcze kilka pytań i te wszystkie odpowiedzi Pani Radna dostanie na piśmie.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję.

#### **Ad 14**

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że pkt 14 są to „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Dodał, że na początku odczyta wnioski i opinie Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski, tj. na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Członek Komisji Mirosław Majstrowicz powiedział, że na ul. Kleszczelowskiej na wjeździe naprzeciwko dawnego liceum medycznego powstało zadołowanie i woda nie spływa do kratki, która się tam znajduje. Członek Komisji zaznaczył również, że istniejąca tam kratka nie spełnia swego zadania i nie jest odpowiednio zabezpieczona, wobec tego zwrócił się z prośbą o jej zabezpieczenie.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że przedmiotowy wniosek zostanie przekazany do zarządcy drogi celem rozpatrzenia.

Na posiedzeniu Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o rozważenie możliwości zmiany organizacji ruchu drogowego na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza z ul. Żwirki i Wigury na wysokości Kościoła pw. Matki Bożej z Góry Karmel, tj. wyznaczenie dwóch pasów ruchu dla kierujących pojazdami samochodowymi od strony ul. Widowskiej – prawego dla skręcających w prawo na ul. Żwirki i Wigury, lewego dla jadących na wprost w kierunku centrum miasta i skręcających w lewo lub wypracowanie innego alternatywnego doraźnego rozwiązania organizacji ruchu w celu jego upłynnienia.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że przedmiotowy wniosek zostanie przekazany do zarządcy drogi celem rozpatrzenia.

Odnosnie informacji dotyczącej spraw odbioru i dystrybucji śmieci i odpadów komunalnych, tj. tematu wynikającego z planu pracy Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem, czy zewidencjonowano zbiorniki bezodpływowe na terenie miasta Bielsk Podlaski? Czy zostały przeprowadzone czynności kontrolne dotyczące szczelności zbiorników oraz ilości wywiezionych nieczystości? Czy ta ilość jest porównywalna z ilością pobieranej wody?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że:

1. w miesiącu marcu 2017 r. zostały ponownie wysłane pisma do właścicieli nieruchomości, którzy do tej pory nie złożyli zgłoszeń posiadania zbiorników bezodpływowych (ok. 7% właścicieli)
2. kontrole zbiorników bezodpływowych rozpoczną się od miesiąca maja 2017 r.
3. ilości ścieków w stosunku do pobranej wody zostaną porównane po przeprowadzeniu kontroli.

*(pytania i wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3J do protokołu).*

Poinformował, że obecnie jest punkt „Sprawy różne” i odczyta tutaj pismo Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej adresowane do Pana Igora Łukaszuka Przewodniczącego Rady Miasta Bielsk Podlaski, z celem zapoznania radnych. Fundacja pragnie serdecznie podziękować za wzięcie udziału przez radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski w zbiorce publicznej przeprowadzonej w dniu 23 kwietnia 2017 r. na terenie cmentarza prawosławnego położonego przy ul. Wojska Polskiego w Bielsku Podlaskim.

Odczytał treść pisma Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej *(pismo stanowi załącznik nr 4I do protokołu)* i jeszcze raz podziękował radnym. Zaprosił do dyskusji w „Sprawach różnych i wolnych wnioskach”.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła się z pytaniem - kto zgodnie z procedurą podejmuje decyzję o podcinaniu gałęzi zwisających nad chodnikami? Poinformowała, że jeżeli radni zgłaszają, to wówczas te gałęzie są podcięte. Wydaje się jej, że jednak ktoś to nadzoruje.

Dodała, że przyszła do niej Pani, która powiedziała, że jak zgłosiła radnemu to gałęzie zostały przycięte, a na pozostałych drzewach gałęzie zagrażają pieszym.

Zwróciła się z pytaniem - jak to jest prawidłowo, czy powinno się zgłaszać, czy ktoś z urzędu powinien sprawdzić ten stan zagrożenia dla przechodniów?



**Radna Iwona Bielecka-Włodzimierow** stwierdziła, że w „Sprawach różnych” chciałaby zainteresować tematem architektury zieleni miejskiej. Też chce zabrać głos dokładnie w tym temacie, co Pani Danuta i podzielić się swoim spostrzeżeniami oraz refleksjami na temat pielęgnacji drzew w mieście.

Dodała, że ma fotografie, które przekaże radnym, aby każdy mógł zapoznać się tą dokumentacją. Poinformowała, że została dokonana pielęgnacja i zadała pytanie mieszkańcom, którzy mieszkają przy tej posesji – czy podoba się im dokonana pielęgnacja, czy się nie podoba? Efekt tego zapytania był następujący – tak, podoba się, 3 osoby były zdecydowanie za dokonaną pielęgnacją. Tych mieszkańców przekonywało to, że ławki są mniej zabrudzone, jest więcej światła, jest lepiej, hałas nie przeszkadza, bo akurat ta osoba nic nie słyszy. Jedna osoba pozostała neutralna i powiedziała, że trudno jej komentować tę pielęgnację, ponieważ nie jest specjalistą w tej dziedzinie. 5 osób odpowiedziało, że nie podoba się, ponieważ ogołocoło drzewa, ptaki nie mają na czym siedzieć, wygląda to jak wycinka, jeden z mieszkańców był bardzo zdęgowany, zieleni generalnie nie jest zadbana należycie, zarządca nie potrafi jej pielęgnować, ta pielęgnacja jest dokonana z punktu widzenia sprzątnięcia, czyli tutaj przemawia wygodnictwo i ścinano byle jak piłą spalinową. W tym małym bloku, gdzie jest bardzo mało mieszkań, 5 osobom nie podobało się, 3 osoby były – za, jedna pozostała neutralna, czyli ta pielęgnacja została dokonana wbrew opinii większości. Teraz można dywagować, czy idzie się za stroną większości, czy jednak ta mniejszość też powinna mieć znaczenie.

Uważa, na podstawie tych uzyskanych opinii, że przede wszystkim faktycznie pielęgnacja drzew nie odbywa się z punktu widzenia pielęgnacji. Tak naprawdę pielęgnacja drzewa polega na takim przycinaniu drzewa, żeby mogło rosnąć i z takiego punktu widzenia, żeby nie ingerować, nie szkodzić temu drzewu. To jest pielęgnacja, a nie tworzenie jakiś nowych form, bo trudno nazwać te drzewa, które zostały w ten sposób okaleczone, żeby to było pielęgnacją.

Dodała, że tutaj widzi taką logikę – nie ma gałęzi, nie ma problemu, mniej sprzątnięcia. Faktycznie punkt widzenia techniczny.

Stwierdziła, że ma też taką refleksję, dlaczego postrzega się drzewa i Pani Danuta dobrze określiła punkt widzenia, tj. gałęzie zwisają. Poinformowała, że gałęzie nie zwisają. Gałęzie są elementem drzewa i drzewo, jeśli jest nieruszane i jest hodowane w sposób należyty, czyli nie ogławiane i przez to nie traci swojej statyki, to drzewo funkcjonuje prawidłowo w ekosystemie miejskim. Natomiast, jeśli jest zbyt duża ingerencja w drzewo, to odbija się na zdrowiu drzewa i na tym, że może właśnie wtedy stwarzać niebezpieczeństwo. Zastanawia się nad tym, dlaczego postrzega się drzewo tylko w ten sposób – „niebezpieczne, konfliktowe, przeszkoda, obawiam się wyjścia na chodnik”. Takie też słyszała opinie. Nie odbiera mieszkańcom prawa do tego, że obawiają się drzew, ale to tak samo jakby nie używało się samochodów, bo można mieć wypadek samochodowy, czy unikało się dachów, ponieważ blacha w czasie huraganów też może spaść. Ta logika do niczego nie doprowadzi. To jest taka trochę manipulacja.

Poinformowała, że postrzega drzewo nie tylko z punktu widzenia konfliktowego. Drzewo pełni funkcję ochronną. Nie można zapominać o tym, że mieszka się w Bielsku, w mieście, w którym większość mieszkańców pali węglem. Nie zna danych statystycznych, ale myśli, że jest to 80% mieszkańców. Natomiast drzewa stwarzają pewną barierę ochronną. Chodzi tu o fotosyntezę. Dzięki temu ta emisyjność dwutlenku węgla jest obniżana. Ponadto jest to też ochrona przed hałasem. Naprawdę są to naturalne bariery ochronne i trzeba o tym pamiętać. Wie, że są zwolennicy pielęgnacji bardzo ingerującej, ale są też mieszkańcy, którym to nie podoba się i estetycznie drzewo wygląda fatalnie.

Poinformowała, że ma jeszcze jedną dokumentację, z którą też chce zapoznać radnych. To też jest pielęgnacja. Zwróciła uwagę, że to mógłby być pomnik, gdyby został odcięty jeszcze od podłoża.

Stwierdziła, że chce tutaj zwrócić się do wszystkich mieszkańców. Poinformowała, że otrzymała opinię od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, żeby nie być gołosłowną. Nie mówi już o estetyce tego, co reprezentuje ten kikut, ale chce tylko wypunktować jeden cytat z pisma RDOŚ, tj. - „*Usunięcie gałęzi w wymiarze przekraczającym 30% korony, która rozwinęła się w całym okresie rozwoju drzewa stanowi uszkodzenie drzewa. Usunięcie gałęzi w wymiarze przekraczającym 50% korony, która rozwinęła się w cały okres rozwoju drzewa stanowi zniszczenie drzewa*”.

Stwierdziła, że jest tu pytanie do radnych, którzy widzieli zdjęcie - ile korony ubyło? Jest to 100% i to też jest w tym wypadku wina zarządcy. Uważa, że to wynika z pewnej niewiedzy, trochę z tego wygodnictwa, o którym wspominała, ale też z niewiedzy, że pielęgnacji w ten sposób nie przeprowadza się. Mimo tego, że argument jest taki, że to tylko wierzba, to wierzba nie figuruje w ustawie o ochronie środowiska, jako drzewo szczególne.

Poinformowała, że uzyskała nieoficjalną opinię dendrologiczną i drzewa z tej ostatniej dokumentacji one prawdopodobnie przeżyją, odbiją witki po pewnym czasie, może za trzy sezony coś tam narosnie, drzewo

zacznie po tej głodówce fotosyntetycznej coś produkować. Jednak jest pytanie – czy chce się żyć w takim krajobrazie miejskim, patrzeć na taką dewastację, na takie uszkodzenia? Myśli, że jest wiele osób w naszym mieście, którzy nie zgadzają się z takim sposobem prowadzenia pielęgnacji. Natomiast, jeśli chodzi o zagrożenie na chodnikach, to tutaj bardzo wiele zależy od zarządcy. Bardzo chciałaby, żeby zarządcy, którzy przeprowadzają pielęgnację wykonywali to według fachowej wiedzy, według tego, w jaki sposób powinno się przycinać.

**Radna Danuta Karniewicz** stwierdziła, że to co przedstawiła Pani Iwona to jest skrajność. Uważa, że ktoś normalny, kto odrobinę szanuje zieleni to takiej pielęgnacji nikomu nie urządzi.

Zwróciła uwagę, że są konary, które zagrażają. Na ul. Wojska Polskiego w czasie burzy spadł wielki konar na jezdnię. W związku z tym prosi powiedzieć - kto wtedy za to odpowiada?

Uważa, że trzeba pielęgnować mądrze drzewa i nie stwarzać zagrożeń dla mieszkańców. Mieszkańcy po prostu tego oczekują. Natomiast to, co Pani Radna przekazała to jest skrajność, maksymalna skrajność, co człowiek może zrobić z drzewem. Uważa, że nikt dobrze myślący nie robi takiej pielęgnacji.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że chce bardzo podziękować Pani Radnej Iwonie, która kocha zwierzęta, kocha przyrodę i w ogóle dba o ochronę środowiska. To jest wykład dla wszystkich. Cieszy się z tego, że Pani Radna tak szeroko opowiedziała o temacie ochrony środowiska, zwłaszcza przypomniała o fotosyntezie, gdzie zieleni pobiera dwutlenek węgla, a zwraca nam życiodajny tlen. To jest bardzo istotne, bardzo ważne dla naszego zdrowia.

Poinformowała, że jednak tutaj nie zostało powiedziane do końca wszystko, dlatego że była mowa o zarządcach. Zwróciła uwagę, że zarządcami są prywatni właściciele, są spółdzielnie mieszkaniowe, są zarządcy dróg i też są drogi wojewódzkie, drogi krajowe. Są to wydatki tych instytucji. Jeżeli ktoś godzi się na taką złą pielęgnację, to niewątpliwie doprowadza do obumarcia, do uschnięcia tego drzewa.

Dodała, że to jest fajnie i wygodnie, ale trzeba się zastanowić, czy np. bez zwierząt, bez drzew, nawet bez zielska, które wystaje z krawężników, czy życie w ogóle ma tak wyglądać? Uważa, że nie. Dodała, że gratuluje Pani Iwonie pomysłu. Uważa, że to była świetna pogadanka i dziękuje za to.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że ma już żółtą kartkę i nie wie, czy zaraz drugiej nie dostanie.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że następna to czerwona.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że jeśli terminologia futbolowa to dostaje się drugą żółtą i wtedy się schodzi. Dodał, że w „Sprawach różnych” można mówić wszystko i Pan Przewodniczący nie przerywa. Stwierdził, że cieszy się z tego tytułu.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że nawet wykład edukacyjny o drzewach też jest mile widziany.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że głosami „Koalicji Bielskiej” i „Naszego Podlasia” w dniu dzisiejszym nie dopuszczono wniosku odnośnie debaty na temat Zespołu Szkół im. Jarosława Kostyciewicza, ale większość jest większością. Jednak, co nieco powie o tym, co czuje. Musi stwierdzić, że szkolnictwo jest kolejnym obszarem, w którym układ „Koalicji Bielskiej” i „Naszego Podlasia” działa według myśli jednej produkcji filmowej. W tej produkcji filmowej padło brzydkie słowo, ale Pan Burmistrz używa w przedszkolu jeszcze gorszych słów, więc zacytuje je w całości – „co by tu jeszcze spieprzyć panowie, co by tu jeszcze”. Bielska zła zmiana na razie nie robi tego pod osłoną nocy, ale robi to w zaciszu pokoju nauczycieli wychowania fizycznego. Obsadzono na stanowisku pełniącego obowiązki Dyrektora Zespołu Szkół swojego Misiewicza. Bielski Misiewicz ma co prawda doświadczenie, ale wciąż jej brak kompetencji. Spadek wyników w konkursach, podgrzewanie atmosfery poprzez składanie zawiadomień, używanie Prokuratury w prowadzeniu prywatnych wojen, faworyzowanie osób poprzez nieracjonalne rozdzielnictwo godzin dydaktycznych, brak, a jeżeli już jest, to nie na zasadzie partnerskiej współpracy z Radą Rodziców. Rada Rodziców to jest taki organ, bez którego szkoła nie istnieje. Szkoda, że było tyle czasu, aby ten konflikt przede wszystkim zdiagnozować oraz jemu zaradzić, a organ prowadzący włączył się tylko po jednej stronie i nie za bardzo chce ten problem rozwiązać.

Zwrócił uwagę, że Przewodniczący Rady Miasta miał tyle czasu i mógł wprowadzić to do porządku obrad, a nie poddawać tutaj pod głosowanie wprowadzenie uzupełnienia porządku obrad. Jednak nie się stało, macie większość, a czy macie rację, to wyborcy niech odpowiedzą.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że to był wykład na temat edukacji.

**Radny Witold Sysuła** poinformował, że chciałby wypowiedzieć się w kwestii zasadności przynależności naszego miasta do Związku Miast Polskich. Dodał, że swego czasu wystąpił z takim zapytaniem do Pana Burmistrza. Niestety, do rozpoczęcia dzisiejszej sesji nie dostał odpowiedzi na pytania, które zawarł w tej interpelacji. Niemniej jednak tytułem zaanonsowania pewnego problemu, pewnej tematyki chciałby o tym powiedzieć w tym punkcie porządku.

Poinformował, że do Związku Miast Polskich z naszego województwa należy już w tej chwili chyba tylko 6 miast przy ponad 30, które są w województwie podlaskim, czyli niewielki odsetek. Niektóre z miast rezygnują z przynależności, natomiast wielkie aglomeracje jak Białystok, czy Łomża, nawet Hajnówka, która jest niedaleko też do tego Związku nie należą. Warto się zastanowić, co daje przynależenie do tej organizacji i być może warto się zastanowić nad tym, żeby z tego wystąpić. Jest to do rozważenia i jedynie chciałby zaanonsować tę tematykę.

Poinformował, że jeszcze chce powiedzieć o jednej kwestii à propos wypowiedzi Pana Radnego odnośnie punktu porządku obrad. Poinformował, że podpisał się też pod tym wnioskiem i wydaje się, że jest problem, jakiś konflikt, który jest jeszcze potęgowany przez doniesienia medialne. Wokół tej szkoły się dyskutuje, pojawiała się niezbyt zdrowa atmosfera. Uważa, że była doskonała okazja, żeby pewne sprawy wyjaśnić, porozmawiać szczerze na ten temat i przynajmniej jemu tak się wydawało, że ta debata temu służyłaby. Nie zawsze odrzucanie pewnych problemów, czy kierowanie ich do zamykanych gabinetów i tam dyskusja sprzyja rozwiązaniu problemów. Myśli, że taka otwarta dyskusja na pewno mogłaby sporo wnieść. Dziwi się, że ten temat mimo wszystko radni mając większość odrzucili, bo to służyłoby wszystkim i rozwiązaniu tej niezbyt zdrowej atmosfery panującej wokół tej szkoły.

**Radna Eugenia Kruk** zwróciła uwagę na zaproszenie, które otrzymali wszyscy radni poprzez Pana Igora Łukaszuka na jutrzejsze spotkanie pokazujące pracę Policji oraz o bezpieczeństwie w mieście. Chce zapytać, dlaczego to jest godzina 12<sup>00</sup> i czy były sugestie, czy wszyscy radni mają możliwość uczestniczenia jutro o godzinie 12<sup>00</sup>, a może przynajmniej ci, co chcieliby? Czy jest to spotkanie dla emerytów i dzieci, ponieważ pozostała społeczność Bielska pracuje. W ubiegłym roku było to o godzinie 15<sup>00</sup> albo 16<sup>00</sup>, bo w nim uczestniczyła i jutro też chciałaby w tym spotkaniu uczestniczyć. W związku z tym może na przyszłość dobrze byłoby zasugerować godzinę właściwą.

Poinformowała, że też chce się odnieść do sytuacji Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego. Uważa, że nie można zostawić pewnych problemów, ale na wszystko jest czas. Sądzi, że Pani Dyrektor pełniąc dzisiaj obowiązki kończy swoją pracę z końcem wakacji i zapewne będzie rozpisany konkurs. Wtedy można ustosunkować się do wielu kwestii dydaktycznych, które nie są elementem krótkotrwałym, a tylko procesem. Proces dydaktyczny to są lata i nie można w pewnym momencie oceniać, ani też wybierać tylko jednej szkoły do oceny. Na pewno warto nad tym się pochylić i sądzi, że tak się zrobi w niedługiej przyszłości.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** uważa, że szkole powinno się pozwolić pracować do końca roku szkolnego spokojnie i nie przeszkadzać w procesie dydaktycznym. Konflikt łatwo jest wywołać, a zażegnać niestety jest trudno. Myśli, że Pan Burmistrz na pewno nie jest zwolennikiem eskalacji tego konfliktu na dłuższą metę. Natomiast dyskusja nie wiadomo, czy pomogłaby szkole, czy jej zaszkodziłaby. Stwierdził, że to jest jego zdanie, ponieważ jest radnym, ma pewne doświadczenie w edukacji i dlatego powiedział te słowa.

**Radna Iwona Kołos** poinformowała, że ma kilka pytań do Pana Burmistrza. Zwróciła uwagę, że Punkt Informacji Turystycznej w ubiegłym roku był umiejscowiony przy Muzeum, przy Ratuszu. W tym roku jest tam remont i teren już jest zagrodzony. W związku z tym ma pytanie - czy Pan Burmistrz ma jakiś pomysł na to? Dodała, że pyta z tego tytułu, ponieważ Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze prosiło już w ubiegłym roku o możliwość prowadzenia tego punktu ze względu na swoje doświadczenie i specyfikę pracy. Poinformowała, że ma tylko takie pytanie - jakie Pan Burmistrz ma plany?



Ponadto poinformowała, że chciałaby się odnieść do słów Pani Danuty dotyczących grupy żłobkowej. Dodała, że wyczytała w Informatorze „Zmieniamy Podlaskie” o rozstrzygnięciu konkursu przez Wojewódzki Urząd Pracy. 7 mln. zł zostało przeznaczonych na opiekę nad dziećmi do lat 3, czyli są to żłobki, albo kluby dziecięce. W Bielsku grupa żłobkowa funkcjonowała przy przedszkolu. Jednak chce zwrócić uwagę na to, że między 160 zł za żłobek państwowy, a 460 zł za klub dziecięcy to jest duża różnica. Może dlatego rodzice dzwonią do radnych i proszą o wsparcie, bo nie każdego rodzica stać na 460 zł. Bielsk Podlaski również dostał dofinansowanie z tego konkursu, więc zapewne to była inicjatywa prywatna, bo raczej nie przedszkole, skoro jest to opieka nad dziećmi do lat 3. Trzeba zwrócić na to uwagę, że to jest kwestia ogromnej różnicy finansowej i dlatego ona oraz Pani Danuta pytają się o te kwestie ze względu na finanse rodziców.

Dodała, że Pan Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę na jedną rzecz, tj. czasami pytania, interpelacje radnych różnie są traktowane. Na pewno interpelacje radnych są lepiej traktowane niż prośby mieszkańców. Poinformowała, że zgłosiła się do niej mieszkanka w sprawie oświetlenia. Osobiście pójdzie do Pana, który zajmuje się oświetleniem i uzupełnianiem braków oświetlenia. Myśli, że ten Pan jej pomoże, bo wielokrotnie pomagał, chociażby na ul. Orzeszkowej.

Zwróciła uwagę, że jeżeli mieszkaniowiec kilkakrotnie dzwoni do Urzędu Miasta, prosi kolejny raz o oświetlenie ul. Strzelniczej, ponieważ przy ul. Strzelniczej 41 stoją słupy bez oświetlenia, to dopiero potem dzwoni do radnego z prośbą o wsparcie.

Dodała, że ma wrażenie, że czasami radni są takimi pośrednikami. To dobrze, że radni są pośrednikami, ale mieszkańcy mówią, że dopóki nie zwrócą się do radnych, to nie ma żadnego skutku. Wynika to właśnie z takiej sytuacji, że jeżeli dwukrotnie ktoś chodzi do Urzędu, kilkakrotnie dzwoni i nie ma żadnego odzewu, to dopukuje się do radnych, aby radni w tej kwestii występowali.

Zwróciła uwagę, że do 14 kwietnia można było zgłaszać projekty na konkurs OZE. Na konferencji w tej sprawie była Pani Wiceburmistrz. Chodzi tutaj o instalacje ogniw fotowoltaicznych, kolektorów słonecznych, budynki mieszkalne i jest to skierowane do samorządów.

Zwróciła się z pytaniem - czy był składany jakiegokolwiek projekt, bo rozstrzygnięcie ma być w lipcu bieżącego roku i na to jest 100 mln. zł, czy składano wnioski na te prawie 100 mln. zł?

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że zabierze głos w sprawach komunikacji, ponieważ tutaj padły słowa, że można przyjąć, porozmawiać, itd. Oczywiście, że można. Po to są ludźmi, żeby między sobą komunikować się. Stwierdził, że abstrahuje od takich rzeczy, które wyraziła Pani Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego, tj. w sprawach podłączenia do sieci sanitarnej nieruchomości, gdzie ta sieć istnieje, to radny rozmawiając powinien nakłonić właściciela nieruchomości do podłączenia. To nie jest rola radnych. Radni nie mają takich możliwości prawnych i nie mają instrumentów prawnych, żeby do tego zmierzać. Po to jest organ wykonawczy i organ wykonawczy tym się zajmuje wydając decyzje administracyjne, jeżeli one oczywiście są możliwe.

Dodał, że w ubiegłym roku był na ul. Kruczej, gdy było odwadnianie i naprawa nawierzchni gruntowej. Mieszkańcy ulic przyległych mówili wprost, kto nie jest podłączony, a ma możliwości do podłączenia. Budowa kolektora sanitarnego była współfinansowana ze środków unijnych i efekt powinien być osiągnięty, więc oni powinni być podłączeni, a są to osoby, które mają domki jednorodzinne, są to osoby majątkowe.

Odnosnie kwestii dotyczącej komunikacji poinformował, że w Urzędzie bywa rzadko, bo sprawy, które chce załatwić to załatwia Pani Jola, Pani Edyta i Pani Magda. To mu wystarczy i nie przesiaduje w Urzędzie. Gdyby był tam często to zaraz byłby podejrzewany o takie, czy inne rzeczy. Może tam być kurtuazyjnie. W tej kadencji był chyba raz w Referacie Gospodarki Przestrzennej, raz w Referacie Inwestycji. Tam są pracownicy, mają oni wykonywać swoje obowiązki, a nie komunikować się z nim w takich, czy w innych sprawach, mniej, czy bardziej istotnych.

Stwierdził, że dlatego też przyjmuje taką prośbę kurtuazyjną Pani Burmistrz. Może się spotkać i porozmawiać na określony temat, ale jeżeli składa interpelację na Komisji, czy tutaj, to ona powinna być rzeczowo rozważona, przeanalizowana i powinna być odpowiedź. W tym wypadku, jeżeli chodzi o jego ostatnią interpelację to była ona komunikatywna, zresztą jest jej treść, pismo jest w miarę czytelne i nie ma tam większych problemów. Dodał, że w tym czasie nie miał dokładnej wiedzy, że zadołowanie nawierzchni jezdni powstało wskutek pewnego przedsięwzięcia inwestycyjnego. Tego nie wiedział, a przypuszczał. Natomiast taka odpowiedź, że są ruchy nawierzchni torfowych, czy podłoża to nie satysfakcjonuje. Jeszcze raz to powtarza i prosiłby, żeby te odpowiedzi były rzeczowe.

Poinformował, że nie zgadza się z tym, co tutaj przedmówcy powiedzieli, że nie ma problemu i niech ta szkoła funkcjonuje, tj. Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego. Dodał, że w tej sferze obracał się 35 lat, w tym połowę na stanowiskach kierowniczych. Gdyby był Burmistrzem to ten wrzód przeciąłby od razu na początku. Jeżeli Pani Dyrektor składa w rezygnację, to nie bawiłby się w żadne dochodzenia prokuratorskie, podmiotów zewnętrznych, czy Kuratorium Oświaty. Oczywiście ogłosiłby konkurs. Jeżeli strona konfliktu zostaje powołana na pełniące obowiązki Dyrektora, to ten konflikt będzie istniał. Szkoła jest delikatną materią. Elementem procesu dydaktycznego są uczniowie, są nauczyciele i baza. To są trzy podstawowe elementy. Tu są wmieszani przede wszystkim nauczyciele, jako element procesu dydaktycznego i częściowo uczniowie, a jeszcze wchodzi rodzice.

Stwierdził, że nie wytyka Panu Burmistrzowi błędu. Pan Burmistrz zrobił w ten sposób, jak Pan Burmistrz uważał. W tej sytuacji, w okresie wakacji, czy przed wakacjami trzeba było ogłosić konkurs i najlepiej, gdyby ten konkurs wygrała osoba spoza grona konfliktu. To byłaby najzdrowsza sytuacja. Być może byłaby to Pani pełniąca obowiązki dyrektora, ale to nie uzdrowiłoby tej sytuacji.

Dodał, że będąc na stanowisku Dyrektora też odwołał zastępcę. Wtedy to była inna sytuacja, końcówka lat 80-tych. Złożył wniosek i odwołał. Wniosek też złożył do Kuratorium i Kuratorium się przychyliło, bo miał argumenty.

Stwierdził, że poprzedniczka, która funkcjonowała miała też argumenty. Uważa, że jeżeli Dyrektor szkoły jest powołany z konkursu, a taki był, to ma prawo wnioskować.

Poinformował, że nie przyznaje tutaj racji jednej, czy drugiej stronie konfliktu, ale jest to sytuacja niezdrowa i trzeba ją jak najszybciej uzdrowić poprzez zmiany kadrowe. Tylko zmiany kadrowe i ta atmosfera powinna być uspokojona. To mówi z autopsji. Nie jest mądry w tej sprawie, ale ma pewne doświadczenie, bo szkoła jest delikatną materią.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że odniesie się do spraw, o których mówili radni. Stwierdził, że to prawda, Pan Radny Witold Sysuła złożył interpelację w okresie międzysesyjnym odnośnie zasadności dalszego członkostwa miasta Bielsk Podlaski w Związku Miast Polskich. Odpowiedź dla Pana Radnego jest przygotowywana.

Zwrócił uwagę, że przynależność do jakichkolwiek organizacji jest przynależnością dobrowolną. Tak się składa, że miasto Białystok nie należy, ponieważ Białystok należy do zupełnie innej organizacji, tj. Unii Metropolii Polskich. Takich korporacji samorządowych w naszym kraju jest kilka i miasta same to wybierają. Są miasta, gdzie jest razem gmina wiejska oraz miejska i one należą do Związku Gmin Rzeczypospolitej, bądź do Związku Gmin Województwa Podlaskiego. Mówienie o tym, że w województwie jest 30 miast, a tylko 6 należy, to te 6 miast należy do tej korporacji, a miasta należą też do innych. Są takie, które należą do kilku, bo widzą w tym zasadność.

Stwierdził, że jeżeli w odpowiedzi mają być przedstawione Panu Radnemu argumenty, dlaczego na rok budżetowy 2017 nadal miasto jest w tej organizacji, bo w propozycji budżetu przedstawionej radnym w listopadzie, składka członkowska na ten cały rok była uwzględniona, to uznano, że więcej będzie korzyści z bycia członkiem Związku Miast Polskich aniżeli wartość tej składki. Natomiast taką analizę robi się co roku. Radni poprzedniej kadencji pamiętają, że miasto było członkiem Organizacji Turystycznej „Szlak Jagielloński”, z której się wypisało, ponieważ uznano, że nie warto wydawać tych pieniędzy na składkę i warto te pieniądze w inny sposób zagospodarować. To prawda, że w tym roku ze Związku Miast Polskich wypisało się na pewno jedno miasto, a drugie rozważa. Wypisało się Wysokie Mazowieckie, a Kolno jeszcze rozważa, natomiast ważna jest przyczyna - dlaczego. Przyczyna jest polityczna, a nie przyczyna organizacyjna. Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Związku Miast Polskich doszło do takiej sytuacji, że została złamana niepisana zasada, która obowiązywała od kilkudziesięciu lat, tj. jeżeli odchodził z Zarządu jeden z członków, to na jego miejsce wchodził do Zarządu inny Burmistrz, inny Przewodniczący Rady z tej samej partii politycznej. Tak się zdarzyło, że w tym roku przestał być członkiem Zarządu radny miasta Poznania, którego nawet z nazwiska nie przeczytano. Podano tylko pierwszą literę nazwiska, ponieważ nie mógł funkcjonować pod pełnym nazwiskiem. Na to miejsce miał się pojawić człowiek, który był z tej samej partii. Nie chce tu mówić, z jakiej partii, aby nie być posądzonym o nieprzychylność, bo Związek Miast Polskich powinien być instytucją apolityczną, nie powinien być instytucją propagującą jedyną słuszną wolę, itd. Jako kandydat został zaproponowany przez jednego z członków, Prezydent Poznania, który wyraził zgodę i w wyniku głosowania uzyskał 20 głosów więcej niż przedstawiciel innej partii. W ślad za tym, koledzy partyjni już tam deklarowali, że będą składać wnioski o wypisanie się ze Związku Miast Polskich. Argumentacja była typowo polityczna, a nie argumentacja merytoryczna.

Dodał, że w tej odpowiedzi na interpelację będzie chciał przedstawić korzyści merytoryczne, dlaczego nadal Miasto jest w Związku Miast Polskich. Warto o tym rozmawiać, bo te pieniądze może nie są bardzo duże, ale jest to nieco pieniędzy, które mogłyby zostać w budżecie.

Poinformował, że jeżeli chodzi o konkursy z Regionalnego Programu Operacyjnego, to fajnie się mówi, że są pieniądze na opiekę nad dziećmi do 3 roku życia, ale te pieniądze są dla nas zamknięte, bo nie są na infrastrukturę. Oficjalnie, jeśli nie ma żłobka to się nie można ubiegać o te pieniądze. Zgodnie z warunkami konkursowymi 10% projektu można przeznaczyć na infrastrukturę. Jeżeli dostaje się 100 tys.zł, to 10 tys.zł jest na infrastrukturę i co można za to zrobić? Za te 10 tys.zł można przerobić łazienkę, żeby sedesiki były mniejsze, żeby umywalka była niżej i tylko tyle.

Dodał, że to też nie jest tak, że można brać udział w każdym konkursie, który jest ogłaszany. Poinformował, że konkurs OZE był rozważany i w odpowiedzi Pani Radna zostanie na piśmie, dlaczego nie zdecydowano się przystąpić do tego konkursu. Konkurs ten, który ma być w czerwcu jest konkursem zintegrowanym. Tam można dostać dodatkowe punkty za to, że się łączy oświetlenie, czy wymianę pieców i są to trochę większe szanse na uzyskanie środków finansowych.

Stwierdził, że nie wie, dlaczego debata z Policją jest o godzinie 12<sup>00</sup>. Nie jest organizatorem tego spotkania. Natomiast warto takie pytanie zadać Pani Komendant. Dodał, że na Komisji Porządku jakby wymusił na Pani Komendant zaproszenie radnych, bo radni nie mieli w ogóle zaproszenia na tę debatę. Powiedział wówczas, że 26-tego odbywa się debata i uważa, że przynajmniej radni Komisji Porządku w takiej debacie dotyczącej bezpieczeństwa w mieście powinni wziąć udział. Pani Komendant się zreflektowała i zaprosiła radnych. Natomiast nie potrafi powiedzieć, dlaczego jest to godzina 12<sup>00</sup>.

Wyjaśnił, że Punkt Informacji Turystycznej będzie działał od połowy maja. Nie będzie się mieścić w budynku ratusza, gdzie jest remont. Będzie się mieścić w budynku przy ul. Mickiewicza i będzie obsługiwany przez pracownika z Urzędu Miasta.

Odnosząc się do sprawy komunikacji stwierdził, że każdy kanał docierania z informacją jest dobrym kanałem, czy to będzie przyjdzie do Urzędu, czy to będzie telefon, czy wysłanie maila. Odnosnie interpelacji w sprawie ul. Jagiellońskiej, Pan Radny uważa, że napisał wszystko najlepiej jak potrafił i dostał odpowiedź, która go nie satysfakcjonuje. Natomiast w dniu wczorajszym właściciel budynku na ul. Jagiellońskiej przyszedł i powiedział, że problem jest nie w tym, co Pan Radny pisał, a tylko w tym, że kilka lat temu wykonawstwo tego kanału było robione przez MPEC. MPEC dzisiaj działa. W związku z tym, że były tam kwestie drogowe, to nie robił tego MPEC, a tylko robił inny zupełnie pracownik, który nawet niekoniecznie wiedział, że tam MPEC cokolwiek kiedyś robił. Ważne jest, aby sprawę załatwić i jeżeli można, to trzeba tę sprawę załatwić.

Stwierdził, że trochę go zabolalo, jak Pan Radny Andrzej Waszkiewicz powiedział, że nie dostał protokołu. Poinformował, że ma wydruk ze skrzynki adresowej Urzędu Miasta. Jest tam adres mailowy Pana Andrzeja Waszkiewicza wśród adresatów, razem ze wszystkimi innymi radnymi, czyli jeżeli radni otrzymali to jest niemożliwe, aby ktoś jeden nie dostał. Nie potrafi powiedzieć, czy Pan Andrzej na ustawione filtry w poczcie. Natomiast 21 kwietnia o godzinie 13<sup>03</sup> protokół został wysłany do wszystkich radnych na adresy mailowe, które radni podali. Niektórzy dostali na dwa adresy, bo podali dwa, a niektórzy dostali na jeden, bo podali jeden. Tutaj nie trzeba doszukiwać się złej woli, że ktoś strasznie Pana Radnego chce wyróżnić nieprzesłaniem protokołu, bo ten protokół został wysłany.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że jest do przegłosowania wniosek Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego o treści: „Informacja z realizacji Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Bielsk Podlaski przyjętego uchwałą Rady Miasta w roku 2012. Termin realizacji: miesiące maj lub czerwiec 2017 r.”. Podał wniosek pod głosowanie.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że wniosek uzyskał wymaganą większość, ponieważ 17 osób głosowało - za, przeciw - 0, 2 osoby się wstrzymały, a obecnie na sali obrad jest 19 osób.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **przyjęła wniosek** o treści:

- Informacja z realizacji Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Bielsk Podlaski przyjętego uchwałą Rady Miasta w roku 2012. Termin realizacji: miesiące maj lub czerwiec 2017 r.



**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił się z pytaniem - czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że chce nawiązać do wypowiedzi Pana Burmistrza i kolegi Sysuły, jeśli chodzi o Związek Miast Polskich. Poinformował, że tak się składa, że był inicjatorem tego wniosku na Radę Miasta, która to przegłosowała. Uważał i Rada Miasta uważała, że była to wówczas korzystna decyzja, bo chodziło o wymianę różnych doświadczeń, możliwości wpływania nawet na ustawy przez ten Związek Miast Polskich, jeśli chodzi o regulacje prawne różnego rodzaju. Przez tych kilka lat to funkcjonowało. Burmistrz Stepaniuk uczestniczył, jako reprezentant i potem Burmistrz Berezowiec. Były pewne rzeczy, które też padały na tej sali, żeby tam zostały zgłoszone. Co prawda, było to z różnym efektem, bo wiadomo jak to się odbywa w tej procedurze.

Uważa, że może nie należy tak radykalnie stawiać sprawy i wychodzić ze Związku Miast Polskich, dlatego że korzyści, może niewielkie, ale wymiana doświadczeń, wymiana różnych historii związanych z funkcjonowaniem samorządów tam jeszcze istnieje. Dodał, że nie wie, kto w tej chwili jest tam Przewodniczącym, bo był Grobelny, a wcześniej ktoś jeszcze inny.

Uważa, że należy przyjrzeć się tej sprawie głębiej i jednak chyba zatrzymać się na tym etapie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że został zrealizowany pkt 14.

#### Ad 15

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** podziękował zebranych za udział i zamknął obrady XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska



**Wiceprzewodniczący Rady**

**Andrzej Roszczenko**

